Nr. 143. **Niedziela, 25 Czerwca 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany„ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana **Adama**, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej, mianowicie:*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1893 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 „ — „
	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 „ 30 „
	kwartalnie	3 zł. 15 ct.
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała kontrolorów podatkowych:

Wojciecha Krzeptowskiego, Antoniego Dominikowskiego, Wojciecha Patryna, Bogusława Kucharskiego i Wojciecha Sasorskiego poborcami podatkowymi w IX klasie rangi;

dalej adjunktów podatkowych:

Marcelego Krajewskiego, Izydora Podlaszeckiego, Hermana Kellera, Władysława Hischtina, Macieja Lipowskiego, Antoniego Hilewicza, Piotra Peniszkiewicza i Ludwika Ostrowskiego kontrolorami podatkowymi w X klasie rangi;

wreszcie praktykantów podatkowych: Józefa Kulczyckiego, Tadeusza Gregorowicza, Tadeusza Blumskiego, Konstantego Kumora, Józefa Grandowskiego i Józefa Litwińskiego, — prowizorycznych adjunktów podatkowych: Władysława Piotrowskiego, Jana Saramę Kazimierza Stankiewicza, Józefa Podwyszyńskiego, Karola Kwintkowskiego, Edwarda Królikowskiego, Stanisława Michałowskiego, Wincentego Krupińskiego, Edwarda Pacanowskiego i Karola Zająca, — praktykantów podatkowych: Stanisława Wilczka, Bronisława Wernera, Maryana Czernika, Eugeniusza Liebharta, Tadeusza Drozda i Alfreda Wintera, adjunktami podatkowymi w XI klasie rangi.

Dyrekcya pocz i telegrafów przeniosła asystentów pocztowych Józefa Zbořila z Tarnowa i Gustawa Jakubiczka ze Złoczowa do Lwowa, tudzież Józefa Podrazika z Tarnowa do Krakowa.

Obwieszczenie.

Z powodu wybuchu nosacizny u koni w Honiatynie na pograniczu rossyjskiem, zabrania się w myśl §. 5 ustawy z 29 lutego 1880 Dz. p. p. nr. 35 aż do dalszego zarządzenia wprowadzać z Rossyi do kraju konie przeznaczone do handlu przez miejsca wchodu w Bełzcu, Uhrynowie, Budach Zbaraskich, Brodach i Podwołoczyskach.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 czerwca.

Powrót P. Prezesa gabinetu hr. Taaffego z Ellischau do Wiednia, ożywił słabą dotąd dyskusyę dziennikarską nad znanemi uchwałami niemiecko-czeskiego sejmiku. Organa zjednoczonej lewicy oświadczają, iż uchwały te są ultimatum i że jeśli nie zostaną wykonane, hr. Taaffe będzie zniewolony poszukać sobie w parlamencie innej większości. Argument ten opiera prasa liberalna na tem, iż sejmik polecił posłom niemieckim zaaplikować najdalej idącą opozycyę, gdyby sąd obwodowy w Trutnowie nie miał być natychmiast urządzonym. *Fremdenblatt* zapisując podobne groźby, dodaje z przekąsem, iż daleko łatwiej jest uchwalać rezolucye niż je wykonywać i że nie przyszło jeszcze do tego, aby potrzeba było liczyć się na seryo z gadaniną na pierwszym lepszym sejmiku. A więc odtąd Trutnow — pisze dalej pomieniony dziennik — ma być decydującym dla losów Państwa, a kwestya trutnowskiego sądu obwodowego ma wstrząsnąć gwałtowniej podwalinami naszego życia parlamentarnego, niż takiej doniosłości przedmioty, jak przekształcenie handlowo-politycznych stosunków Monarchii, niż zupełny przewrót w naszym systemie walutowym — co ostatecznie powiodło się dokonać bez nadzwyczajnych wysileń. I teraz, gdy uporaliśmy się z temi kwestyami, od których zawisłem jest dobro materyalne milionów, a uporali w ten sposób, iż z ich powodu nie okazała się ani jedna chmurka na widnokręgu parlamentarnym, wychyla się sąd trutnowski, który niby odłam olbrzymiej skały grozi zmiażdżeniem parlamentu, większości i gabinetu! Pomimo całego huku i wrzawy, jaka odzywa się w różnych organach, uważamy podobną ewentualność za wykluczoną i patrzymy najspokojniej w przyszłość.

Należy tu zresztą — zdaniem *Fremdenblattu* — wziąć jeszcze jedno na uwagę. Sejmik wezwał Rząd, aby powołał do życia sąd obwodowy w drodze administracyjnej, a więc bez zasięgania już opinii Sejmu praskiego. Rząd wszakże stoi na tem stanowisku prawnem, iż Sejmowi należy jeszcze raz dać sposobność do wyrażenia w tej sprawie swojego zdania. Wychodzi on z tej zasady, że Sejm ten z powodu nagłego jego zamknięcia, spowodowanego gorszącemi burdami, nie mógł wypowiedzieć swej opinii. Zresztą ustęp VI punktacyj ugodowych wyraźnie postanawia, że operaty o odgraniczeniu powiatów muszą być, w myśl ustawy z d. 20 kwietnia 1873,

---

11)

POLUBOWNA UGODA

POWIEŚĆ

PRZEZ

ABGAR-SOŁTANA.

III.

(Ciąg dalszy).

— Czy tak jak te jaja, do których pan Piórkowski dobrodziej chybiał tak zawzięcie — wmięszał się do rozmowy Błaźnicki, który zbliżył się już do grupy rozmawiających, ale zawsze z pewną obawą spoglądał na pana zamku.

— „Błahy strzelec uchodząc szyderstw towarzyszy“ — zadeklamował bolesnym głosem poeta.

— Eh! co tam pan, panie Piórkowski pleciesz smalone, romantyczne duby — ozwał się piąty ze zgromadzonych, młody człowiek, średniego wzrostu, krępy, o dużej okrągłej głowie i energicznej, ożywionej twarzy, okolonej czarną, bujną brodą. — Szanowny panie! — zwrócił się do gospodarza domu. — Nie czas słuchać tych romantycznych bzdurstw; wartoby się już zająć sprawą „aktualną,“ pozytywną.... Wczoraj zbadałem brzegi strumienia Wyczółka ... Węgiel jest z pewnością, jest na szlacheckich pastwiskach.... Trzeba czynszowników wywłaszczyć i eksploatować. Miliony! Miliony!

Pan „inżynier górniczy“ Poślisko siedział już od dwóch lat w woydałowskim zamku i co dnia badał teren, obiecywał miliony i nawoływał do zajęcia się „aktualnemi“ sprawami.

— Miliony! Miliony! — powtórzył, lubując się samym dźwiękiem czarodziejskiego słowa.

— Dobrze, kochany inżynierze! Dobrze! — odparł śmiejąc się wesoło i swobodnie Aleksander, inżynier zawsze go w najlepszy humor wprowadzał. — Teraz chodźmy na śniadanie, a po niem zajmiemy się aktualną sprawą i zdobędziemy — miliony!... miliony!... No, Błaźnicki ruszaj naprzód.

Wszyscy udali się za Błaźnickim w głąb zamku....

Błaźnicki był w rzeczy samej zamkowym — błaznem. Ubogi, drobny urzędniczek przedtem w sąsiednim powiatowem mieście, umiał się podobać młodemu dziedzicowi Woydałowa i stał mu się teraz niezbędnym; stale już mieszkał w zamku i spełniał funkcye prawnego doradcy. Pozwalał na najboleśniejsze drwiny ze swej osoby, przytem miał dwie słabe strony, kurował chłopów na wszystkie choroby miksturą Pirogowa i „naprawiał“ strzelby źle bijące, za pomocą „rozwiercania“ luf, specyalnie w tym celu sporządzonym świdrem; — kto nie wierzył w skuteczność mikstury, lub wątpił w dobre skutki „wiercenia“ luf, był jego osobistym wrogiem.... Obeznani z rzeczywistym stanem rzeczy, utrzymywali, że Błaźnicki w czasie swego dwuletniego „urzędowania“ w zamku zebrał już wcale pokaźny kapitalik.... Pan Aleksander trzymał go, bo miał z niego zawsze wesołą zabawę, a nawet — jak utrzymywał — pomoc w interesach.

Inni „goście“ zamkowi należeli mniej więcej do tej samej kategoryi co baron i Błaźnicki.

Piorkowski był synem właściciela ziemskiego i nawet dalekim kuzynem pana zamku; w szkołach jeszcze dał się opanować obłędowi „powołania poetyckiego“; szkół nie skończył, majątek odziedziczony po śmierci ojca stracił, w kilku latach; z biedy puścił się był na „guwernerkę“ prywatną po obywatelskich domach, lecz i w tej karyerze nie wiodło mu się — wszędzie przeszkadzało mu romansowe usposobienie i serce aż na zbyt kochliwe.... Gdy Aleksander osiadł w Woydałowie, wygnany haniebnie z ostatniej „kondycyi“, pan Eugeniusz Piorkowski, zwiózł się do zamku wraz z kuferkiem, pełnym starych szpargałów, zrazu niby to czasowo, wkrótce jednak osiedlił się w zamku na stałe, i został — nadwornym poetą t. j. zajął miejsce o jeden szczebel w drabinie hierarchii zamkowej wyższy niż Błaznisio.

Młodzieniec ów, z rudawą, w klin podstrzyżoną brodą, który żartował z „Piorcia“ zwał się: — Alfons Suchekomnaty-Konopiński; był artystą-malarzem. Pan Aleksander w czasie swych wędrówek po zagranicznych stolicach poznał się z owym malarzem, poprzyjaźnił i przywiózł z sobą w celu portretowania swych koni; od tego czasu pan Alfons siedział w zamku, kłócił się z urzędu z całym dworem; w chwilach uniesienia darł podmalowane płótna i twierdził że takich szkap jak są konie woydałowskie nie warto „unieśmiertelniać“ jego pędzlem.

Historya „górniczego inżyniera“ Posliski była zupełnie analogiczna z przeszłością „artysty-malarza“ za to też nie nawidzili się na wzajem, inżynier reprezentował demokratyczno-postępowy żywioł — artysta był przedstawicielem starej „wymierającej“ — jak Poslisko twierdził — szlachty i wielbicielem tradycyi rodowej; pan Aleksander, gdy był w dobrym humorze, lubił różnić z sobą obu tych antagonistów i bawił się wybornie ich zawziętymi sporwami, które najczęściej kończyły się zajadłą kłótnią.

Z ganku do sali jadalnej, która mieściła się z drugiej strony zamku, w parterowym drewnianym, przez młodego już dziedzica zbudowanym pawilonie, przechodzić potrzeba było przez kilka sklepionych i od starości poczerniałych izb. Pierwszą była, sień olbrzymia, w której połowę prawie jednej ściany zajmował kolosalny komin z pięknie rzeźbionego marmuru wykonany; rogi jelenie, łby dzików i t. p. trofea myśliwskie, przez ciąg kliku pokoleń panów Woydałowskich zbierane, stanowiły piękną ozdobę tej sali....

Błaźnicki idąc przodem podrygiwał komicznie i z klownowskiem zacięciem kłaniał się to przed łbem dziczym, to przed rozłożystymi rogami jelenimi.

— To był mój braciszek! — rzekł, wskazując na najbardziej rosochate rożyska.

— Nie poniżaj pan godności człowieka, Pana stworzenia! — przerwał mu z oburzeniem poeta.

— Nie wiedziałem, że pan do baranów należysz — dorzucił, śmiejąc się inżynier.

— Nie lepszy byś i pan był! — ryknął gniewnie w odpowiedzi Błaźnicki — ożeń się, to zobaczysz!... Moja gołąbka, pies by ją tam jadł.... w miesiąc zaraz po Sakramencie przeprawiła mi była rogi jeszcze wspanialsze niż te.... Teraz Bogu dzięki „odpękałem“ się baby; wziął ją jakiś piechotny kapitan; na niebo biedaczysko pracuje, bo musi z nią mieć piekło na ziemi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przedłożone do zaopiniowania reprezentacyi krajowej. W ten sposób ustawa z r. 1873 została uznana formalnie jako podstawa dla akcyi odgraniczenia.

Wprawdzie sejmik orzekł, że Sejm dostatecznie był już zapytywany; Rząd jednak zdaje się być odmiennego zdania. Nie jest kwestyą sporną to, czy sąd obwodowy ma być lub nie, lecz czy ma przyjść do skutku w drodze administracyjnej lub prawodawczej? Jest to niezawodnie kwestya prawna, a jako taka nie może być załatwiona w sposób uspokajający, na sejmikach. Do zakresu sejmików nie należy bynajmniej uchwalać i dyktować zapatrywań prawnych. Byłoby bardzo niebezpiecznym prejudykatem, gdyby chciano kwestye prawne zamieniać w polityczne i nadużywać je do celów partyjnych. Wprawdzie w niniejszym wypadku chodzi o interpretacyę bardzo drobnej tylko ustawy państwowej; ależ ustawy posiadają tę właściwość, że wymagają, by ich ściśle przestrzegano bez względu, czy są wielkie, czy małe, ogólnego lub specyalnego znaczenia. To, czego domaga się sejmik jest bronią obosieczną, mogłoby bowiem doprowadzić ostatecznie do tego, że Państwo odpowiedziałoby na naruszenie prawa ze swej strony także naruszeniem prawa. Z tego też powodu nie możemy wyciągnąć z kwestyi trutnowskiej tych ponurych następstw, jakie zapowiadają w tonie grobowym organa zjednoczonej lewicy. Kwestya: w drodze administracyjnej czy prawodawczej? nie wzburzy umysłów, nie wznieci pożaru, a Austrya nie rozpadnie się na stronnictwo prawodawcze i stronnictwo administracyjne.

Nie ma wątpliwości — kończy *Fremdenblatt* — że potrzeba poczynić starania, celem dalszego prowadzenia ugody. Nie należy zaniechać żadnego legalnego środka w interesie wykonania aktu ugodowego i okiełzania niesforności Młodoczechów. Wola większości powinna i musi wejść w swe prawa; młodoczechizmowi nie można pozostawić tutaj ostatniego słowa, ani też pozwolić mu oddawać się iluzyi, jakby powodzenie było po jego stronie. Rząd bezwątpienia uczyni zadość tego rodzaju postulatom, a uczyni w ten sposób, by nie wejść w zatarg ze swem poczuciem prawa i ciążącymi na nim obowiązkami. A czy może organa lewicy dążą równocześnie i do zwycięstwa nad Młodoczechami i do upokorzenia konserwatywnej wielkiej własności, która kilkakrotnie wypowiedziała takie same przekonania prawne i która nie zgodzi się prawdopodobnie na ścieśnienie praw Sejmu? Jeżeli zjednoczona lewica i z tem także stronnictwem poważni się, w jakiż sposób ma być utworzona większość Sejmu czeskiego i jak ma być właściwie skonstruowana owa większość w Radzie państwa, która przyświeca niemieckiej lewicy jako cel życia?

Wiec katolicki w Krakowie.

Już po ogłoszeniu odezwy komitetu krajowego, zapraszającej na wiec katolicki w Krakowie, z autentyczną listą podpisów, przesłali podpisy swoje: Ks. Aleksander Baczyński, kanonik metropolitalny rit. gr.; ks. Andrzej Bielecki, scholastyk kapituły metropolitalny rit. gr. prałat domowy Jego Świątobliwości Leona XIII; ks. Izydor Dolnicki, radca konsystorza rit. gr.; oraz ks. Michał Schilling Siengalewicz, prepozyt kapituły metropolitalnej rit. gr. prałat domowy Jego Św. Leona XIII, ze Lwowa.

W dalszym ciągu nadesłali podpisy swoje pod odezwę: ks. Eustachy Sanguszko, Marszałek krajowy; dr. Feliks Szlachtowski, b. prezydent m. Krakowa; hr. Roman Wodzicki z Krakowa.

Deputacya, złożona z przewodniczącego komitetu wykonawczego hr. Andrzeja Potockiego i komisarza ordynaryatu ks. prałata Chotkowskiego wyjechała wczoraj do Wiednia, zawiadomiona telegraficznie, że otrzyma audyencyę u nuncyusza apostolskiego msgra. Agliardi, którego w imieniu Jego Eminencyi ks. Kardynała Dunajewskiego zaprosi na uroczyste otwarcie wiecu d. 4 lipca b. r.

KORESPONDENCYE

Peszt, 22 czerwca.

(Wielkie manewry jesienne na Węgrzech. — Przygotowania rządu do przyszłej sesyi parlamentarnej. — Znowu spór o język niemiecki. — Nowy kardynał. — Pomnik w Preszburgu. — Sprawa nowego teatru narodowego).

(*x*) Tegoroczne jesienne manewry, które odbędą się w komitacie eisenburskim w obecności Najj. Pana, cesarza niemieckiego, wielu książąt i przedstawicieli państw zagranicznych, przewyższą rozmiarem wszystkie dotychczasowe manewry. Korpusy wiedeński i preszburski połączone w jeden będą operowały jako armia północna przeciw armii południowej, złożonej z korpusów grackiego i zagrzebskiego. Do każdego z tych korpusów przyłączone zostaną jeszcze wojska honwedów względnie austryackiej obrony krajowej. W pobliżu terenu operacyjnego, w mieście Güns zajmą główną kwaterę Najj. Pan i cesarz Wilhelm wraz z osobami orszaków. Z manewrami będą połączone ćwiczenia w strzelaniu oraz i próby w szybkiem budowaniu kolei żelaznej i zakładaniu drutów telegraficznych. Oprócz monarchy niemieckiego będą gośćmi Najj. Pana król saski, ks. Jerzy saski i jego syn, a z cesarzem Wilhelmem ma przybyć jeden z książąt angielskich. Natomiast bezzasadną jest wiadomość, jakoby spodziewano się także przybycia króla włoskiego, carewicza rossyjskiego i królewicza duńskiego.

W tutejszym świecie politycznym zupełna już cisza. Rząd, korzystając z feryj parlamentarnych, zajmuje się gorliwie opracowywaniem projektów ustaw o zaprowadzeniu ślubów cywilnych, o organizacyi gmin i reformie administracyi wewnętrznej, a prócz tego zestawieniem preliminarza budżetowego na rok 1894. Gabinet, przekonawszy się w czasie ostatniej kampanii parlamentarnej, że może liczyć na poparcie większości liberalnej, przystąpił z większym niż dawniej spokojem do wymienionych prac, i nie wątpi, że powiedzie mu się je przeprowadzić w znacznej części na sesyi jesiennej.

Prasa opozycyjna wynalazła nowy przedmiot do agitacyi przeciw rządowi, w pierwszym zaś rzędzie uderza ona namiętnie na szefa gabinetu za to, iż ten wezwał urzędników prezydyum ministerstwa, aby ćwiczyli się w języku niemieckim, albowiem pokazało się w stosunkach z Ministerstwem spraw zagranicznych, iż niektórzy z tych urzędników nie są w stanie zredagować poprawnie po niemiecku najzwyklejszego referatu. Zdaniem pism opozycyjnych, wynika z powyższego wezwania, iż język niemiecki jest nietylko językiem armii, lecz państwowym, i że język węgierski uważany jest jedynie za krajowy. Dzienniki liberalne, stając w obronie dr. Wekerlego, przypominają, iż już wielki patryota, hrabia Juliusz Andrassy, wykazywał niejednokrotnie, że niedostateczna znajomość języka niemieckiego przynosi największą szkodę samym Węgrom, którzy z powodu małego w tym kierunku wykształcenia nie mogą zajmować w służbie dyplomatycznej takiego stanowiska, jakby tego pragnąć należało w interesie Węgier. Brak ten utrudnia również obsadzenie posad w urzędzie spraw zagranicznych obywatelami krajów korony św. Szczepana. Szowinizm tedy organów opozycyjnych nie jest bynajmniej na miejscu, owszem prezesowi gabinetu należy się wdzięczność, iż miał odwagę poruszyć śmiało tak drażliwą kwestyę.

Nominacya ks. biskupa dr. Schlaucha kardynałem, choć niespodziewana, bo nastąpiła z pominięciem trzech innych książąt Kościoła, zajmujących w hierarchii kościelnej Węgier wyższe stanowisko od biskupa Wielkiego Warazdynu, sprawiła w całym kraju dobre w ogóle wrażenie. Ks. Schlauch bowiem dał się wielokrotnie poznać jako mąż wielkiej nauki, tolerancyi i skory do wszelkich przysług chrześciańskich. Nowy purpurat liczący obecnie 69 lat pochodzi z rodziny niemieckiej, która jednak zupełnie się już zmadyaryzowała i z tego powodu zaprzestała nawet używać od dawna przysługującego jej predykatu szlacheckiego *von Linden*. Godność biskupią otrzymał ks. Schlauch przed laty dwudziestu.

Gmina miejska Preszburga wznosi w miejscu, gdzie się niegdyś znajdowało wzgórze koronacyjne, wspaniały pomnik, który ma wyobrażać wierność narodu węgierskiego dla Króla. Jako motyw do planu, wygotowanego przez rzeźbiarza Fadrussa, posłużyło znane: „*Moriamur pro rege nostro!*“ Główna figura grupy, która będzie wykonana w marmurze, przedstawia Cesarzowę Maryę Teresę na koniu.

Tutejsze koła zajmują się od dłuższego czasu bardzo gorliwie sprawą wzniesienia nowego teatru narodowego. Mija właśnie lat 53 od chwili otwarcia po pokonaniu wielu trudności stałego przybytku dla narodowej muzy dramatycznej. Przedtem dawano przedstawienia w drewnianej budzie na prawym brzegu Dunaju lub wynajmowano na ten cel teatr niemiecki. Gmach wszakże, który stanął przed kilkudziesięcioma laty, równocześnie prawie z teatrem hrabiego Skarbka we Lwowie, nie odpowiada już bynajmniej nowoczesnym wymaganiom, a kilkugodzinny w nim pobyt jest formalną torturą dla publiczności. Wobec tego, budowa nowego gmachu stała się aktualną i porusza żywo wszystkie koła stolicy. Sprawa ta posunęła się w dniach ostatnich o jeden ważny krok naprzód, na zwołanej bowiem ankiecie wielu wybitnych osobistości, której przewodniczył minister spraw wewnętrznych Hieronymi, uchwalono budowę nowego teatru jako rzecz nagłą. Teatr ma stanąć najpóźniej w przeciągu lat trzech, kosztem mniej więcej 1,500.000 zł. Minister przyrzekł imieniem rządu wszelkie poparcie temu przedsięwzięciu. W pierwszym rzędzie idzie teraz o wybór miejsca pod budowę; o ile się zdaje, kwestya ta przysporzy najwięcej trudności.

Aresztowanie demonstrantów ruskich w Wiedniu.

O aresztowaniu studentów russofilskich w Wiedniu z powodu znanej niegodnej demonstrancyi przeciw JE. Najprzew. ks. Metropolicie Sembratowiczowi rozpisały się szeroko wszystkie dzienniki wiedeńskie. Między innemi pisze *Fremdenblatt*: „Dla wiedeńskich kół russofilskich aresztowanie to było niespodzianką. Jeszcze w przeddzień aresztowania obiegała w kołach tych pogłoska, że sąd kraj. wiedeński zaniechał rozpoczętego śledztwa karnego, dla braku istoty czynu z §. 153 ust. kar. Główni uczestnicy demonstracyi sądzili także, że władze same nie mogą ich pociągnąć do odpowiedzialności, chyba, że ks. Metropolita Sembratowicz i biskup Kujłowski wniosą przeciw nim skargę o obrazę czci“. — Poczem organ ten podaje następującą charekterystykę aresztowanych:

Studenta Jaworskiego wydalono z gimnazyum w Sanoku za to, że on zadania ruskie pisał tylko po rossyjsku i na godzinach języka ruskiego tylko po rossyjsku odpowiadał nauczycielowi. W skutek tego przychodziło między nim a przełożonym do częstych sprzeczek, aż w końcu Jaworski musiał swoje nauki gimnazyalne kończyć w polskiem gimnazyum. Tenże sam Jaworski wywołał swego czasu demonstracyę podczas Jubileuszu papieskiego we Lwowie, podnosząc okrzyk: „Tuczempy!“ Jaworskiego uważają za człowieka zdolnego, który brał

---

1)

Z POD RÓWNIKA.

Mocha.

I.

Słońce się zniża ku zachodowi; po za łąką, graniczącą z lasem, z któregośmy wyszli z Fabriciem, widzimy w dali śnieżysty szczyt Orizawy. Przyciągnięte ciekawością, której przyczyny nie pojmujemy, konie i byki, żyjące na wolności, stają na naszej drodze, w oddaleniu mniej więcej stu metrów, i jedne z uszami do góry, drugie nie przestając ryczeć, patrzą, gdy przechodzimy, lub towarzyszą nam zdala. Nie ma ani cienia antagonizmu pomiędzy nami a temi dzikiemi zwierzętami, których nasza obecność intryguje, jednakże nie przestając rozmawiać, uważamy, aby ich nie stracić z oczu. Nie mamy się czego obawiać koni, płochliwych i dobrodusznych, ale byki — młode przedewszystkiem — posiadają charakter zaczepny, i, jak czyni uwagę Fabricio, — lubią pobość, gdy są zakochane.

Rozprawiamy dość żywo, mój przewodnik i ja, widząc, jak wschodnia część nieba zaciemnia się, i sępy zlatują, zakreślając wielkie koła, z błękitnych wysokości, gdyż znajdujemy się o cztery mile od miasteczka Cosamaloapanu, które opuściliśmy o wschodzie słońca; położenie nasze dość opłakane. Zapóźniwszy się w pogoni za parą arasów, tak pięknie zapomnieliśmy o godzinie, że nie mogliśmy ani marzyć o powrocie do miasteczka. Podróżować w nocy przez las, bez żadnej drogi, było niepodobna, i musieliśmy się zrezygnować — co do mnie, uczyniłem to już pierwej — i położywszy się pod drzewem po rozpaleniu przedtem ognia, czekać, drzemiąc, — jeżeli moskity nam usnąć pozwolą — na słońce, które odbywszy swoją podróż po Afryce, Azyi i Europie, wróci, zalać nas swoimi promieniami.

Jednak, ogromna przeszkoda staje w drodze temu projektowi, czyli, wyraziwszy się lepiej, tej konieczności, i właśnie ta przeszkoda wywołuje opozycyę ze strony strzelca na tygrysy, Fabricia, obecnie na służbie u mnie. Oto, w głębi naszego worka, nie ma innych zapasów, tylko trzy suche placki kukurudziane, stanowiące prawdziwą wieczerzę anachorety. Tymczasem, za małą godzinę, idąc szybko, możemy dojść do siedziby don Antonia. Tam znajdziemy nietylko jedzenie i picie, ale i szopę, w której będziemy mogli się wyspać do woli, jak przystało „mojej wysokości“.

Opieram się z całą energią tej propozycyi, z tego ważnego powodu, że „moja wysokość“, będąca na nogach od wschodu słońca, domaga się przedewszystkiem spoczynku, i przyznaje się do tego. Fabricio, z zadziwiającą elokwencyą przedstawia mi konieczność tego kroku. Spać pod gołem niebem, pościć przez dwanaście godzin z rzędu, to rzecz tak zwykła dla myśliwca, że „moja wysokość“, przekonana, iż z pieczołowitości o nią Fabricio tak nalega, nie chce tego przyjąć.

— Czy don Antonio należy do twoich przyjaciół i pragniesz skorzystać z okazyi która nas przywiodła w te strony, aby mu oddać wizytę? zapytałem.

— Nie, odpowiada mój przewodnik, don Antonio nie jest moim przyjacielem, tylko zwykłym znajomym. Jednakże, wiem, że jest gościnny i przyjmie nas dobrze. Czy mówiłem panu, dodaje myśliwy, podnosząc oczy do nieba jakby chciał sobie coś przypomnieć, że w tych okolicach, pod dachem pod który cię prowadzę, gnieżdżą się ptaki o złoconych piórach, których nigdzie indziej nie widziałem. Prócz tego, zeszłego roku, don Antonio, wykorczował za pomocą ognia, na prawym brzegu rzeki Motylej, szmat lasu, aby na nim siać kukurudzę. Otóż temu piętnaście dni, na napół zwęglonych pniach drzewa schnących na słońcu, widziałem jak przechadzały się tuzinami, tak, tuzinami bo nie chciałbym przesadzić — owe owady o długich nogach, strojnych w czerwony i czarny aksamit, które pan tak lubi zbierać.

Właśnie byłem usiadł, wiadomość której mi mój przewodnik udzielił, podniosła mnie na równe nogi, zaciekawiła.

— Jesteś pewny, zawołałem, że to *longimanus?*

Fabricio wyciągnął rękę, jakby przysięgę składał, a potem zaczął iść, nie pytając już o nic, wiedząc, że jestem zwyciężony. Wchodzimy znów w las, który o tej porze pełen wrzawy. Na wysokich szczytach drzew mahoniowych, mnóstwo ptaków polatuje, siada, kłóci się, porusza, wydaje ostre krzyki, szukając noclegu. Co chwila wielkie skrzydła przecinają powietrze i melancholijne kwilenia się odzywają. Swiatło przechodzi w zmrok, w dali przed nami, konary drzew w jednę zlewają się masę; idziemy jakby ku szarej ścianie, która cofa się przed nami. Pomimo wielkiego pospiechu, zaczynam powątpiewać, czy przed nocą zdołamy dojść do wielkiej rzeki Papaloapam. Prócz tego, inne wątpliwości mi przychodzą.

— Czy don Antonio żyje sam jeden? pytam.

— Nie, jest żonaty.

— Ma dzieci?

— Dwie córki.

— W jakim wieku?

— Jedna ma czternaście, druga szesnaście lat.

— Ho! ho! teraz już rozumiem lepiej dlaczego mnie ciągniesz za sobą tak szybko. A więc ładne, te dziewczęta?

— Nie mniej ani więcej, sennor jak wszystkie kobiety w tym wieku.

— Którą kochasz?

— Żadnej.

— Hum! Jesteś dobrym, wybornym przewodnikiem oddaję ci tę sprawiedliwość; jednakże, przyznaj się, że prowadzisz mnie po nocy, na złamanie karku, nie tylko dla tego, że pragniesz mi dać przyjemny nocleg w szopie, i pokazać mi owady w aksamit strojne, i ptaki o złocistych piórach? Nie jesteś przyjacielem don Antonia, nie kochasz żadnej z jego córek a tymczasem jakiś czar pociąga cię pod dach, pod który mię prowadzisz, widzę to po błysku twoich oczu, po lekkości twego kroku. Czyżby to może matka tych dziewcząt?. .

— Biedna kobieta, sennor, umarła przed przed dwoma laty.

— A więc, odpowiedź twoja usuwa złośliwe przypuszczenia, które mi przychodziły do głowy, gdym sobie jeszcze przypomniał, że dziś rano, przy śniadaniu, z takim szczerym zapałem przyznałeś mi się, że masz słabość do sąsiedztwa kobiet. Otóż, myśl mi przyszła, i nie jestem jeszcze pewny, czy się nie mylę, że u kresu tej niebezpiecznej drogi, którą mi przebywać każesz, musi być jakaś kobieta.

Fabricio milczy chwilę i przyspiesza kroku.

— Nie chcę kłamać przed panem, mówi nagle, jest w tem kobieta.

— Starsza z córek, czy młodsza?

— Żadna z nich; to są dzieci. Chodzi tu o żonę don Antonia; radość serca, pokarm i pokusa dla oczu, ta istota....

— Żona don Antonia? Mówiłeś przecie, że umarła?

— Mówiłem o pierwszej żonie, o matce Luzy i Sylwyi. Co do drugiej, Petry, och! ta żyje, żyje, mogę pana zapewnić!

(Dalszy ciąg nastąpi).

się do pisania artykułów w czasopismach i nawet ogłosił jakieś poezye.

Co do Romana Aleksiejewicza to słychać, że on jakkolwiek gorliwy zwolennik literackiej jedności Rusinów z Rossyanami, i chociaż usiłuje mówić po rossyjsku, nie umie mówić tym językiem. Co się tyczy Michała Kopyściańskiego, także prawnika, to przy sposobności przeprowadzonej niedawno rewizyi w jego mieszkaniu, skonfiskowano kilka listów, które świadczą, że on prowadził częstą korespondencyę ze słowiańskiem Towarzystwem dobroczynności w Petersburgu. Zdaje się, że aresztowanie nie było dla Kopyściańskiego niespodzianką. Obecnie jest on także przewodniczącym russofilskiego towarzystwa akademickiego „Bukowina".

Interesującą osobistością jest prawnik Józef Kruszyński. Studyował naprzód filozofię, odbył służbę jednoroczną wojskową, złożył egzamin oficerski a otrzymawszy nominacyę na oficera rezerwy powziął postanowienie aktywowania się jako podporucznik. Jeszcze podczas studyów był prezesem lwowskiego „Akademiczeskoho Kružka." Po pewnym czasie przeniósł się napowrót do rezerwy. On to wraz z Jaworskim i Aleksiewiczem wtargnął do wagonu metropolity „aby mu powiedzieć słowa prawdy." Gdy porucznik ułanów chwycił w wagonie Jaworskiego za bary i zawołał na policyę, Kruszyński postawił mu się ostro i powiedział: „Ja także byłem oficerem i wiem, że nie jest rzeczą oficera kazać kogoś aresztować. Pan nie masz prawa mięszać się tutaj." Wystąpienie Kruszyńskiego sprawiło, że porucznik, niedostrzegłszy nigdzie policyanta, wypuścił Jaworskiego.

Do najwięcej zajmujących osobistości wśród aresztowanych należy Włodzimierz Szczawiński, liczący lat 41. Jest on z powołania dziennikarzem, współpracownikiem kilku pism rossyjskich, korespondentem z Wiednia do lwowskiego *Hałyczanina* i jak słychać *Dniew. Warszaw.*

Szczawiński był swego czasu wychowańcem *Josephinum*, a w ostatnich czasach redaktorem wychodzącego w Wiedniu pisma ruskiego *Nauka.* Uchodzi za duchowego przywódcę russofilów w Galicyi, a w pismach swych propaguje utworzenie Stowarzyszenia, w celu strzeżenia Kościoła greckokatolickiego od latinizacyi.

Włodzimierz Ławrecki wreszcie jest kapralem pułku ułanów w rezerwie.

W ostatnich dniach — jak pisze *Presse* — próbowali demonstranci całą winę zepchnąć na studentów ukrainofilskich, którzy jednak utrzymują, że o demonstracyi nic nie wiedzieli, jakkolwiek otrzymali dnia 8 b. m. karty korespondencyjne, bez podpisu, zapraszające ich, aby stawili się na dworcu kolei Północnej, w celu powitania księdza Metropolity Sembratowicza, i życzenia mu „szczęśliwej drogi".

Z Warszawy.

(Dziesięciolecie rządów gen. Hurki. — Heca antipolska w prasie rossyjskiej).

W tych dniach upłynęło lat dziesięć od chwili zamianowania gen. Hurki generał-gubernatorem Królestwa Polskiego. Jubileuszowi temu poświęca *Nowoje Wremia* szumny artykuł, w którym podnosi, że nominacyę gen. Hurki powitano w Rossyi jako zapowiedź powrotu do zasad kniazia Czerkaskiego, Milutina, Samarina. W ciągu swych dziesięcioletnich rządów Hurko zrobił „bardzo wiele w duchu szczerze-rossyjskiej państwowej polityki", a mianowicie: z jego inicyatywy przedsięwzięto szereg reform w rozmaitych gałęziach administracyi, w celu ściślejszego zespolenia Królestwa z Rossyą; on powstrzymał napływ cudzoziemców do kraju; użył wielu środków, mających na celu wzmocnienie i utrwalenie żywiołu i języka rossyjskiego w kraju; zreformował niektóre instytucye w duchu polityki unifikacyjnej; nareszcie podjął inicyatywę w sprawie budowy katedry prawosławnej w Warszawie. Wzmiankowany dziennik wyliczając to wszystko, nie umie nic powiedzieć, czy gen. Hurko zrobił coś dodatniego dla miejscowej ludności, czy przyczynił się czemkolwiek do podniesienia jej bytu materyalnego i stanu oświaty.

Od czasu do czasu prasa rossyjska podnosi hecę antipolską przeciwko urzędnikom-Polakom na kolejach państwowych. Niedawno *Świet*, który nagadał nie przy jednej sposobności tyle pięknych frazesów o „potrzebie zgody w rodzinie słowiańskiej", wystąpił z denuncyacyą, iż w obrębie Rossyi właściwej linia warszawsko-petersburska kolei żelaznej ulega wpływowi „obcych żywiołów", albowiem na stacyi Psków siódma ósmej części całej służby kolejowej są albo Niemcy, albo Polacy. Jakby zazdroszcząc *Świetowi* tego odkrycia, umieszcza — *Nowoje Wremia* list jakiegoś „Petersburszczanina", który obliczył urzędników nie-Rossyan w głównym zarządzie linii petersbursko-warszawskiej w Petersburgu, gdzie — w kantorze towarowym mają być urzędnikami sami tylko Niemcy, a w kantorze ruchu — sami Polacy. Prawosławnych zaś — ubolewa „Petersburszczanin" — jest w zarządzie głównym zaledwie 80—90 osób, a wszelkie awanse mają być dla nich zamknięte w tych „nierossyjskich, innowierczych korporacyach".

Same poważniejsze rossyjskie czasopisma narzekały już niejednokrotnie na korespondentów z ziem polskich do dzienników rossyjskich, którzy, jeżeli i ile razy biorą za pióro, to bynajmniej nie w chęci informowania swych czytelników, lecz z pobudek czysto prywatnej natury, najczęściej w celu wylewu swej żółci w razie pominięcia przy awansie lub w ogóle jakiegoś doznanego zawodu. Wówczas zwalają zwykle winę za słaby postęp russyfikacyi na swych przełożonych, zarzucając im brak patryotyzmu rossyjskiego, a równocześnie przesadzają z umysłu rozwój żywiołu polskiego, jako wynik niedbalstwa tej lub owej gałęzi służby publicznej. Z podobnych pobudek rodzą się i owe narzekania korespondentów pewnych dzienników na wzrost żywiołu polskiego w służbie publicznej jakiejś miejscowości lub na przechodzenie własności ziemskiej w ręce polskie. Pomimo widocznej prywaty, dla niektórych redakcyj heca antipolska ma jeszcze tyle uroku, iż nie odmawiają miejsca najpospolitszym denuncyacyom.

Z Belgradu.

(Adres do korony. — Postawienie poprzedniego gabinetu w stan oskarżenia. — Program rządu. — Traktat handlowy z Austro-Węgrami. — Kwestya zlania się stronnictw: liberalnego i postępowego.)

Skupczyna serbska obradowała przedwczoraj nad adresem, w odpowiedzi na orędzie królewskie. Adres tak, jak go ułożyła komisya, domaga się oddania gabinetu Awakumowicza pod sąd, wysławia zamach stanu z dnia 13 go kwietnia, uznaje ważność traktatów handlowych z Austro-Węgrami i Niemcami dla ekonomicznych i finansowych stosunków Serbii, i oświadcza, że „skupczyna każdego czasu gotowa będzie wspierać króla w usiłowaniach, iżby dobre stosunki, jakie łączą Serbię z państwami obcemi, utrzymane i nowemi wzmocnione zostały".

W toku dyskusyi adresowej odrzuciła skupczyna wniosek Weselinowicza, aby oddanie poprzedniego rządu w stan oskarżenia rozciągnąć także na byłych regentów. Po uchwaleniu projektu adresu, odczytał prezes ministrów, dr. Dokicz, program rządu. Rząd będzie ściśle przestrzegał konstytucyi; zapewni bezpieczeństwo publiczne wszystkim. Ze wszystkiemi mocarstwami zagranicznemi, w szczególności zaś z ościennemi państwami utrzymywać będzie lojalne i przyjazne stosunki, aby w ten sposób uczynić zadość międzynarodowym obowiązkom Serbii. Rząd ma nadzieję, że dzięki nowym monopolom i ściśłemu ściąganiu podatków, przywrócona będzie równowaga w budżecie.

Następnie skupczyna przystąpiła do obrad nad traktatem handlowym z Austro-Węgrami.

Sprawozdanie komisyi dla tego traktatu nadzwyczaj gorąco wyraża się o potrzebie pielęgnowania dobrych stosunków z Austro-Węgrami. „Wymaga tego już geograficzne położenie Serbii, tudzież jej rozwój ekonomiczny. Winniśmy to tembardziej mieć na względzie, ile że przez Austro-Węgry łączymy się z cywilizacyą i gospodarstwem Zachodu, i nasze też płody po największej części przez to państwo sąsiednie dostają się na targowice zagraniczne".

Do *Köln. Ztg.* donoszą z Belgradu: Między przywódcami stronnictwa liberalnego i postępowego toczą się rokowania, w celu zlania obu partyj w jedno, nowe konserwatywne stronnictwo, pod nazwą partyi ludowej.

KRONIKA

Lwów, 24 czerwca.

— **Stypendya.** JE. Pan Minister wyznań i oświecenia nadał stypendya po 1.000 zł. w celu odbycia podróży naukowej do Włoch i Grecyi w półroczu letniem roku szkolnego 1893/4 profesorowi gimn. akad. we Lwowie Konstantemu Łuczakowskiemu i profesorowi gimnazyum w Drohobyczu Franciszkowi Zychowi.

— **C. k. dyrekcya kolei** państwowych donosi: Na szlaku Hatna-Kimpolung podjęto ruch prowizoryczny; na szlaku Hatna-Teodoresztie ruch zupełny. Z Hatny do Teodoresztie odchodzić będzie osobny pociąg mięszany nr. 2.957 o godz. 10 min. 23 zrana i przybywać do Teodoresztie o godz. 10 min. 56 zrana. Z Teodoresztie do Hatny kursować będzie dotychczasowy pociąg nr. 2.952.

— **Wiec katolicki w Krakowie.** Komitet wykonawczy uprasza wszystkie osoby, chcące brać udział w wiecu, aby wcześnie zamawiały sobie kwatery pod adresem: „Komitet wiecu katolickiego w Krakowie." Równocześnie należy wyraźnie dodawać, czy kto chce wziąć udział w uczcie po skończeniu wiecu we czwartek wieczorem (6 lipca) i czy chce należeć do wycieczki do Wieliczki w piątek (7 lipca).

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś, w sobotę, o godzinie 7 wieczorem.

— **Festyn korpusów wakacyjnych.** W salonach pani wiceprezydentowej Marchwickiej, która podjęła myśl urządzenia festynu na dochód korpusów wakacyjnych, zgromadził się wczoraj poważny zastęp pań w celu ułożenia programu festynu. Na wniosek pani Wernerowej uchwalono nie urządzać na festynie bufetu, a natomiast złożono na rzecz korpusów wakacyjnych pokaźną ofiarę w gotówce. Dalsze obrady odroczono do następnego zebrania.

Po posiedzeniu, całe towarzystwo wyszło do ogrodu, gdzie z wielkiem zainteresowaniem przysłuchiwało się wybornej kapeli uczniów szkoły św. Anny, którzy pod dzielną batutą nauczyciela p. Lewickiego odegrali zupełnie poprawnie na dętych instrumentach kilka utworów.

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. gimnazyum w Brzeżanach odbył się w dniach 16, 17 i 19 czerwca b. r. pod przewodnictwem c. k. inspektora krajowego, p. Jana Lewickiego. Do egzaminu zgłosiło się 15 uczniów publicznych i 3 eksternistów. Z tych odstąpiło 2, 3 otrzymało pozwolenie poprawienia jednej niedostatecznej cenzury po wakacyach, 3 reprobowano na rok. Za dojrzałego z odznaczeniem uznano Scholza Józefa. Za dojrzałych uznano: Barusiewicza Teofila, Karpińskiego Platona, Kohlbergera Emanuela, Kusznierza Bazylego, Lisienieckiego Piotra, Schenkera Izaka, Seroiczkowskiego Aleksandra, Sokulskiego Justyna, Dykiego Juliana (eksternistę). Dnia 20 b. m. odbyło się uroczyste wręczenie świadectw abituryentom.

— **Balon.** Liczna publiczność zgromadziła się wczoraj w ogrodzeniu przy ulicy Kochanowskiego, gdzie zapowiedział p. Zenon Szymański swoją produkcyę żeglugi powietrznej. Dla publiczności opłacającej pewną wyższą cenę wstępu, przygotowane były w ogrodzeniu miejsca siedzące, dla innych stojące, dla wszystkich zaś przygrywała kapela 30 p. p. i — sprzedawano napój Gambrynusowy. Na środku placu ustawiono zaimprowizowany piec z cegieł, który wyładowano uczciwie słomą, i aparat ten nakryto balonem płóciennym, w stanie jednakowoż zupełnie sklęsłym. W skutek rozgrzewania się i przez to zwiększonej prężności powietrza wewnątrz balonu, balon przybierał coraz to pełniejsze kształty, aż wreszcie wydął się całkowicie, okazując zarazem niekłamaną tendencyę do wzniesienia się w górne sfery. Tendencyi tej, ku satysfakcyi widzów, uczyniono nareszcie zadość. Balon, do którego zamiast zwykłej łódki przymocowany był spadochron (wynalazku słynnego Leroux) wzniósł się w górę. Spadochron ten ma podczas wzlotu balonu formę sklęsłą i tak jest urządzony, że aeronauta, który uczepia się do podstawowego pierścienia tego spadochronu, może w dowolnej wysokości, za pomocą ściągnięcia sznurów, otworzyć go nakształt zwykłego parasola, a równocześnie odczepić od balonu. Wówczas balon może sobie iść dalej w górę dopóki prężność powietrza wewnątrz nie zrówna się z prężnością zewnętrznego, w skutek czego balon siłą ciężkości swej upaść musi. Tymczasem spada i aeronauta, pociągany również siłą ciężkości, lecz nie spada ruchem przyspieszonym, który byłby zabójczym, ale powolnie, gdyż powietrze zgęszczające się pod olbrzymim parasolem stawia opór sile ciężkości — i aeronauta jeśli jest dobrym gimnastykiem, z łatwością z niewielkiej wysokości na ziemię skok wykonać może. Wczorajsza produkcya miała się odbyć według tej normy, balon miał się wznieść wraz z parasolem i aeronauta na wysokość około 5000 stóp — na tej wysokości dopiero miał p. Szymański odczepić spadochron. Tymczasem — nie udało się. Przedewszystkiem z powodu wilgotnej słomy i zbyt długiego czasu rozgrzewania balonu, nie miał on podobno dostatecznej siły wzlotu, a siła ta jeszcze znacznie osłabiona została, gdy podczas wzbijania się w górę aeronauta zaczepił o stojące w ogrodzeniu drzewo tak, że o włos a byłby się zaplątał pomiędzy gałęzie. Na szczęście p. Szymański wyplątał się z pośród konarów bez poważniejszego szwanku, (z lekkiemi zadraśnięciami rąk) ale siła balonu osłabła zupełnie, tak, że po kilku sekundach wzbijania się w górę, chwiać się i opadać zaczął, tak i aeronaucie nie pozostawało nic innego, jak dać za wygranę tym razem i zaraz odczepić się od balonu. W odległości kilkuset kroków od miejsca wzlotu, odczepił p. Szymański spadochron i lekko, z niewielkiej wysokości spuścił się na ziemię, podczas gdy balon, uwolniony od ciężaru teraz dopiero wzbił się naprawdę w górę i po kilkunastu minutach spadł koło hotelu George'a. Produkcya wczorajsza więc nie udała się, czego winę przypisać należy niedość fortunnie obranemu miejscu wzlotu. P. Szymański zamierza dzisiaj, w razie sprzyjającej pogody, o godzinie 6 wieczorem ponownie podjąć swoją wycieczkę balonem, która po uwzględnieniu trudności terenu, tym razem powinna udać się zupełnie.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 24 czerwca b. r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 23 czerwca do 12 w południe dnia 24 czerwca b r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z południa, co do siły mierny (2—3), niebo lekko zachmurzone a powietrze miernie wilgotne (59 procent wilgotności względnej); opadu nie było, wysokość opadu 19,7 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +13,8°C., najwyższa +26,6°C. wczoraj po południu, najniższa +12,4°C. dzisiaj w nocy.

Cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się na morzu Niemieckiem; zwyżka 760 do 755 mm. w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 756 mm.

Prognoza na dobę 25 czerwca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły mierny, (3); średnia temperatura doby obniży się do +16°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zwiększy się do 75 proc.; opad deszcz chwilami.

— **W zakładzie drohowyzkim** odbędzie się dnia 1 lipca b. r. zamknięcie roku szkolnego i popis tamtejszych wychowańców i wychowanek, na który kuratorya fundacyi St. hr. Skarbka zaprasza wszystkich interesujących się tą instytucyą.

Wyjazd ze Lwowa o godzinie 7 m. 20 rano. Powrót o godz. 2 m. 38 po południu.

— **Z Krynicy** nam piszą: Ruch kąpielowy zaczyna się tu ożywiać — później wprawdzie w tym roku niż po inne lata, ale i dziwić się temu nie można, skoro wiele osób do niedawna było mniemania, że ostatnie wylewy komunikacyę do Krynicy przerwały. Tymczasem mieliśmy tu znacznie mniej deszczów niż we wschodnich częściach kraju i o wylewach dopiero dowiedzieliśmy się z gazet. Pogoda teraz prześliczna, to też z każdym dniem coraz to nowe spotykamy twarze i twarzyczki na deptaku i pięknych promenadach w lasach krynickich. Naprzeciwko „kurhausu" gra już muzyka Wrońskiego, a dzielny ten kapelmistrz przywiózł w tym roku obfity jak zazwyczaj zbiór własnych kompozycyj, pełnych życia i wdzięku. Szczerze też a często zbiera oklaski. Najnowsze walce tchną urokiem głębokim, grano je na ostatnim „Promenade-Concert", a jak się podobały, niech to będzie świadectwem, że towarzystwo słuchające na miejscu usiedzieć ni ustać nie mogło — mimowoli dało się unieść dźwiękom fal „Wilii" i koncert zamienił się w ochocze tany. Na zabawach bowiem nie zbywa; początek jak zwykle zrobili „hydropaceusze", nadzwyczajnie miłym wieczorkiem w pensyonacie dra Ebersa. Zaiste nie zdarzyło mi się widzieć ani w kraju ani za granicą podobnego zakładu, w którym łatwiejby się zawiązywało stosunki tak serdeczne, miłe, iż istotnie wyjeżdżać się nie chce, a zakład ten dopiero w późnej jesieni zamyka drzwi swoje. „Ebersiaki", bo tak się zwą pensyonaryusze hydropatyczni, stanowią już dzisiaj grono liczne i doborowe, a ciągle nadchodzą telegramy i zgłoszenia pisemne o miejsce. Kuracya wodna pod kierunkiem dr. Ebersa, znajduje też gości, którzy z roku na rok przyjeżdżają, by wzmocnić siły swoje do dalszej pracy, lub ulżyć swoim dolegliwościom. Parę dni temu przybył dr. med. z Tomska na Syberyi, z całą rodziną, a jest od paru lat dwa razy gościem w tutejszym zakładzie. Miny panów coraz więcej „jowiszowskie", twarzyczki pań coraz bardziej różowe, a zdrowie przy rozumnie zastosowanym sposobie życia, wraca jak na komendę. To też życie tętni w pensyonacie. Zabawy, wycieczki, gry towarzyskie na porządku dziennym, niestety tylko ze srogiem ograniczeniem czasu i fatygi.

Pan Olszewski, młody a energiczny komisarz zdrojowy, zjednał tu sobie powszechne sympatye; szczerze też wdzięczni są wszyscy za ten dobry wybór w osobie tego inteligentnego urzędnika.

Bawił tu do niedawna Władysław Bełza, znany, ceniony i sympatyczny poeta, który zbierał materyały do napisania książki o Krynicy; rozdawaną będzie ona podczas obchodu 100-letniej rocznicy źródła, które niejednemu siły i zdrowie przywróciło. Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu, które przeciągnęło się do późnego wieczora. Gorliwie bowiem bardzo pan radca Sokołowski zajmuje się, by piękna uroczystość tego jubileuszu odbyła się jak najwspanialej. Dzień ten obchodzony będzie poświęceniem źródła, dekoracyą wspaniałą domów krynickich, balem i t. p. Dochodzą mnie wieści, że wiele osób ze sfer wyższych będzie udział brało w pięknym tym obchodzie, na którego pamiątkę będzie wmurowana tablica pamiątkowa.

Na sobotę zapowiedziany jest w gustownej sali „kurhausu" reunion. Zapewne przy coraz liczniejszym napływie gości, będą się one powtarzały co tydzień, a kotyliony mają obfitować w zabawne i oryginalne epizody. Także i uroczystość poświęcenia kościoła nowo wybudowanego, odbędzie się wkrótce. Autorem planów jest utalentowany artysta p. Zawiejski. Czekano na świątynię długo, gorące modły, strapieni zasełali w drewnianej kaplicy, wybudowanej w lesie na wzgórku. Radością się napawają serca spragnionych wiernych, widząc jak robotnicy z zajęciem pra-

cują by wkrótce drzwi dla łaknących Chleba Bożego otworzyć.

Fasada zbudowana jest w stylu romańskim, całość przedstawia się godnie. Około świątyni zakładają ogród, równają ziemię, wnioskować więc należy, iż bliską jest chwila uroczystego otwarcia świątyni.

— **Podziękowanie.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Za staraniem p Adama Grabowieńskiego, prezesa Towarzystwa przyjaciół dzieci w Dolinie i p. Szczęsnego Traunfellnera, burmistrza miasta, odbyła się d. 20 b. m. majówka dziatwy tutejszej szkoły. Nie łatwe zadanie, jak ugoszczenie i zabawienie przeszło 60 dzieci, objął przy współudziale grona nauczycielskiego osobny komitet i wywiązał się z niego ku ogólnemu zadowoleniu tak dziatwy jako też licznego zastępu rodziców, opiekunów i interesowanych.

Wszystkim którzy się bądź gotówką bądź czynnym udziałem do tej zabawy i obdarowania dziatwy przyczynili, składam w imieniu tejże serdeczne podziękowanie. *Aleksander Czaprański*, kierownik szkoły.

— **Ze sportu.** Na walnem zgromadzeniu członków krakowskiego Towarzystwa wyścigów międzynarodowych, odbytem w Krakowie, wybrany został ponownie przewodniczącym na rok 1893/4 Roman hr. Potocki. Wiceprezydentami pozostali ci sami, co roku zeszłego, z wyjątkiem hr. Ludwika Krasińskiego, w którego miejsce zaproszono hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa. Między innemi uchwalono ogłosić na rok 1895 wielki bieg pod nazwą „Wielkiego Derby krakowskiego“ z nagrodą 40.000 koron; dalej powiększyć o kilka tysięcy kwotę, przeznaczoną na nagrody w gonitwach na rok 1894, w końcu gonitwy te rozłożyć na dni cztery po sześć lub siedm biegów w każdym dniu.

Równocześnie prawie odbyło się w Krakowie, podczas wyścigów, pierwsze walne zgromadzenie nowo zawiązanego klubu: „Jazdy panów“. Do prezydyum weszli pp.: Roman hr. Potocki, Jan hr. Tarnowski z Chorzelowa i pułkownik II pułku ułanów br. Malowetz. Dokonano też wyboru sześciu członków dyrektoryum pod kierownictwem Stefana hr. Zamoyskiego. Galicyjski klub „Jazdy panów“ liczy dziś 280 członków, między nimi wielu obywateli z Królestwa Polskiego. Wyścigi, urządzone przez klub „Jazdy panów“, *gentlemen riders*, mają się odbyć już w jesieni b. r., między dniem 1 a 10 października w Krakowie. Na nagrody przyznał subwencyę austryacki Jockey-club i międzynarodowe Towarzystwo wyścigów w Krakowie; dalej jedną nagrodę honorową wyznaczyła hr. Romanowa Potocka, drugą grono pań z miasta i kraju. Jedna nagroda pochodzić będzie od pułków kawaleryjskich, a komendant korpusu krakowskiego br. Krieghammer przyrzekł klubowi poparcie swe i opiekę.

— **Nieszczęśliwy wypadek w Tarnowie.** Z Tarnowa piszą do dzienników krakowskich pod d. 22 b. m.: Dziś rano przed godziną 10 trąbka strażacka zwiastowała nam pożar. Alarm był fałszywy, ale strasznym wypadkiem wywołany. Realność Naftalego Rubina przy ulicy Zdrojowej stała w obłokach kurzu. Dwupiętrowa oficyna runęła do gruntu, grzebiąc w gruzach stróża i dwoje dzieci jego. W przyległym domu gruzy wpadłszy przez dach do izby, poraniły dziecko. Dom oddawna uznany był podobno za grożący zawaleniem. Opróżnienie nastąpiło dopiero wczoraj, a częścią dziś rano na pół godziny przed zawaleniem się oficyn Tylko stróż pozostał w parterze i padł ofiarą wraz z dwojgiem dzieci. Z pod gruzów wydobyto zmiażdżone ciała.

— **Pożar lasu.** Z Krościenka donoszą: W lasach, położonych w Krościenku, powstał pożar w skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Spłonęło kilka morgów lasu, kilkaset sągów drzewa i znaczna ilość budulcu. Szkoda jest znaczna.

— **Wdzięczny malarz.** W salonach monachijskiego „Kunstvereinu“ gromadki osób, zatrzymujące się przed obrazem znanego malarza zwierząt, bardzo często wybuchały głośnym śmiechem. Obraz przedstawiał najzwyczajniejszego osła, traktowanego realistycznie, a u dołu widać było napis: „Asinus Juniperus communis“. Ten właśnie napis bywał powodem wesołości. „Juniperus“ znaczy właściwie jałowiec i w zestawieniu z asinus nie ma w zoologii żadnego sensu. Ale tenże wyraz jest pseudonimem jednego ze złośliwych, a niemądrych krytyków monachijskich, który malarzom tamecznym dał się we znaki.

— **Dziad i baba.** Znana bajka Kraszewskiego znalazła niedawno urzeczywistnienie w Strassfordzie. Pewne małżeństwo wiekowe, znudzone życiem, postanowiło je sobie odebrać. Wbito dwa tęgie gwoździe w belkę sufitu, uwiązano na nich powrozy, gdyż po długich sporach i naradach postanowiono się obwiesić. Na komendę jejmości „Los“ (Już!) mieli oboje zaciągnąć pętle. Wszystko szło dobrze aż do komendy. Powiedziawszy „Los“, pani spojrzała na pana, chcąc się przekonać, czy wykonał zlecenie, ten jednak wysadził łeb z pętli, aby się dowiedzieć, co robi żona... Skończyło się na gorzkich wyrzutach i uroczystej bijatyce małżonków.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę, 24 czerwca, w teatrze hr. Skarbka „Koniec Sodomy“, sztuka w 5 aktach Hermana Sudermana, siódmy gościnny występ panny Heleny Marcello, artystki teatrów warszawskich i występ gościnny panny Tekli Trapszówny, artystki teatru krakowskiego. — W teatrze letnim „Dziesięć dni w Pireneach“, wodewil w 5 aktach a 9 obrazach przez Pawła Ferrier'a, muzyka L. Varney'a. Jutro, w niedzielę, 25 czerwca, w teatrze hr. Skarbka, „Sprawa Clemenceau“, dramat w 5 aktach a 6 odsłonach A. Dumasa i A. d'Artois, ósmy gościnny występ p. Heleny Marcello, artystki teatrów warszawskich. — W teatrze letnim, produkcye magiczne Chevaliera Thorna.—

W poniedziałek, dnia 26 czerwca, w teatrze hr. Skarbka, „Hrabina Sara“, dramat w 5 aktach Jerzego Ohneta, dziewiąty gościnny występ panny Heleny Marcello. — W teatrze letnim produkcye magiczne Chevaliera Thorna.

Książka o Mackenzie'm. Duchowny angielski, Hawers, autor dzieła „Music and Morals“ i innych prac z zakresu estetyki, wydał świeżo u Allen'a w Londynie książkę, poświęconą osobie lekarza Moralle Mackenzie'go, w której przy pomocy papierów prywatnych i własnych osobistych wspomnień dotyka głównie kilka nieznanych szczegółów kulminacyjnego punktu karyery chirurga, a mianowicie kuracyi Fryderyka III.

Tytuł książki w całości brzmi: „Sir Morell Mackenzie, Physician and Operator. A Memoir compiled and editet from private paper and personal reminiscences by the Rev. H. R. Hawers“. Autor tłómaczy się na wstępie, „iż niekoniecznie trzeba być stolarzem, aby się rozumieć na zbudowaniu krzesła“, a zasłoniwszy się tym frazesem przed możliwymi atakami fachowców, wszczyna na nowo nikomu ze stron interesowanych miły spór, w celu utrwalenia sławy zmarłego chirurga.

Podobno książkę przed wydaniem jej poddawano pod sąd ces. Fryderykowej i rodziny Mackenzi'ego; podobno tak pierwsza, jak i druga życzyły sobie zaniechania wydawnictwa, że jednak oparł się temu nakładca, druk jej przyszedł do skutku.

Streszczeniem pracy Hawers'a jest opinia, „że Mackenzie przedłużył życie, skazane na zagładę. Uratował cesarza i wprowadził na tron cesarzowę. Wypadek to bezprzykładny w dziejach medycyny i chirurgii. Żadnemu przed Mackenzie'm lekarzowi nie przypadło w udziale nakreślenie równie patetycznej, jak wzniosłej karty w historyi“.

Książka zawiera między innemi list królowej Wiktoryi, pisany po niemiecku do zięcia, ówczas jeszcze następcy tronu; wzmiankę o losie pamiętników cesarza i wpływie kulminacyjnego peryodu działalności Mackenzie'go na własne jego zdrowie.

List królowej Wiktoryi, który, jak utrzymuje Hawers, dostał się w jego ręce za pośrednictwem księżniczki Heleny, załączono w facsimilu. Treść jego następująca:

Balmoral Castle, d. 28 sierpnia 1887 r.

Drogi Fritzu! Z wielką radością nadam szlachectwo lekarzowi, który Tobie i nam tak bardzo się zasłużył, rzeczywiście bowiem dr. Morell Mackenzie leczył Cię bardzo zręcznie. Jakże mnie to cieszy, żeś w Anglii i Szkocyi przyszedł do zdrowia. Wdzięczną ci jestem, iż stawisz się jutro przy śniadaniu i pomożesz nam kobietom w przyjęciu pięknego i miłego Rao Kutscha. Telegrafowałam właśnie do Vicky, donosząc jej o pomyślnym stanie Twoim, jutro będę do niej pisała. Do widzenia

Wierna Ci zawsze matka, *V. R. J.*

Co do pamiętnika cesarskiego twierdzi Hawers: „Zupełnie prawdopodobne jest, przypuszczenie, iż się przedostał przez kordon straży pałacowej i że go królowa nasza miała w ręku. Zdaje się, iż rękopis powrócił do Niemiec, gdzie się jednak znajduje, niewiadomo. Pewna wysoko położona osoba, której wiadoma jest treść pamiętnika, rzekła mi, mówiąc o nim: Przyjdzie dzień, kiedy już nas nie będzie, w którym prawda wyjdzie na jaw.“

Zapewnia autor dalej, iż książka Mackenzie'go „*Frederik the Noble*“ taka, jaka wyszła, wyszła na żądanie królowej i lorda Salisbury'ego.

Hawers kończy uwagą, iż Mackenzie w upartej walce z lekarzami niemieckimi własne utracił zdrowie.

„Wychudły i wynędzniały — słowa są autora — już tylko cieniem siebie samego opuścił Mackenzie pałac w Charlottenburgu. Dopełnił wprawdzie swojego obowiązku, ale wyszedł z walki ruiną. Na krótko przed wyjazdem jego z Berlina byłem u niego na śniadaniu. Przeraził mnie wyglądaniem swoim. Ledwo mówił, ledwo się poruszał, a jakkolwiek pobyt nad morzem Śródziemnem powrócił mu dawną energię, to przecie niebawem jęły go różne prześladować choroby; jednem słowem z okropnej kampanii z r. 1888 w Berlinie innym zgoła wyszedł człowiekiem.

Z Izby sądowej.

(*Występek z §. 302 ust. karnej*).

Wczoraj rozpoczęła się przed trybunałem sądu przysięgłych rozprawa główna przeciw Kornelowi Ustjanowiczowi, 54 lat liczącemu, religii gr. kat., stanu wolnego, z Wołkowic, malarzowi i Stefanowi Tomaszewiczowi, 34 lat liczącemu, z Mikuliniec, religii gr. kat., stanu wolnego, malarzowi, oskarżonym, iż wspólnie działając, w lecie w r. 1893 w cerkwi gr. kat. w Butynach wymalowali obraz przedstawiający piekło, który tendencyjną treścią swoją wyzywa, zachęca i pobudzić się stara mieszkańców państwa do nieprzyjaźni przeciw rozmaitym narodowościom i klasom społecznym, jakoteż do nieprzyjaznych stronnictw przeciw sobie, dalej że w tem samem malowidle dotkliwe narusza obyczajność i wstydliwość w sposób, wywołujący publiczne zgorszenie. Przez czyny te dopuścili się oskarżeni występku z §. 302 i przekroczenia z §. 516 ust. kar.

Rozprawę prowadzi radca p. Zubrzycki, jako wotanci zasiadają radcy pp.: Majewski i Nitarski. Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora p. Giżowski, oskarżonych broni adwokat dr. Lewicki.

Jako sędziowie przysięgli zasiadają pp.: Bielański, Bodeck Icek, Menkes Markus, Wagner, Mojżesz Rapp, Lanckoroński, Wędrychowski, J. Goldberg, Blumenfeld, Altkorn Józef, J. Modlinger i Kintzi Gutaw: zaś p. H. Sawracki, jako zastępca.

Uzasadnienie aktu oskarżenia jest następujące: „W cerkwi w Butynach znajduje się obraz, przedstawiający niebo i piekło. W piekle według tego obrazu przedstawiony jest kocioł, pod którym utrzymuje ogień chłop o dzikim wyrazie twarzy, w kotle zaś smażą się postacie: człowieka w konfederatce, dalej w czapce, mającej formę urzędowego kaszkietu, wreszcie człowieka bez nakrycia głowy o twarzy gładko ogolonej. Postacie te są typowe i przedstawiają już na pierwszy rzut oka polskiego szlachcica, urzędnika i księdza.

Nad kotłem unosi się upior, niosący w szponach kiełbasę i flaszkę z wódką, zaś obok kotła pędzone przez dyabła, stoją postacie chłopa z baryłką wódki i żyda z torebką na pieniądze. Jak świadczy sam szkic i wreszcie także zeznanie wszystkich do rozprawy wezwanych świadków, obraz ten jest treści politycznej i tendencyjnej, a tendencya jego polityczna polega na tem, aby przedstawić męki piekielne tych czynników, które w wyborach do ciał autonomicznych udział biorą i nie idą po myśli pewnej partyi politycznej. Obraz ten ma więc na celu podburzyć mieszkańców do nieprzyjaznych stronnictw, względnie stronnictwa te wzajemnie przeciw sobie drażnić i wzniecić nienawiść przeciw narodowościom, klasom społecznym, stanom i urzędom.

Dalszą część aktu oskarżenia. t. j. uzasadnienie przekroczenia z §. 516 opuszczamy, ponieważ po odczytaniu aktu oskarżenia stwierdził przewodniczący rozprawy, że na skutek sprzeciwienia się oskarżonego, sąd krajowy wyższy zniósł oskarżenie w kierunku przekroczenia §. 516.

Oskarżony K. Ustyanowicz odpowiada w języku ruskim, mimo prośby sędziów przysięgłych, ażeby mówił po polsku, ponieważ wielu przysięgłych nie rozumie dobrze języka ruskiego. Otóż twierdzi oskarżony, że nie miał wcale tendencyi politycznej w malowaniu obrazu, który wykonał (za umówioną kwotę 3.000 zł. ze składek gromady) na zamówienie parocha z Butyn, ks. Szełemetki. Parafianie żądali aby oskarżony wymalował piekło podług starych obrazów, znajdujących się w cerkwiach ruskich. Dziedzice Butyn pp. Niezabitowscy wybudowali cerkiew, żyli z gromadą w najlepszej zgodzie. Nie miał więc oskarżony zamiaru wzbudzania nienawiści przeciw pewnym klasom. Zresztą był tam ks. Szełemetko, wychodźca z Chełma, który za wiarę cierpiał i wdzięcznym był rządowi i szlachcie polskiej za przytułek. Nadto oskarżony jako patryota ruski i syn księdza ruskiego, oświadcza, że niemiał nawet na myśli zbeszczeszczać cerkwi. Wziął on sobie do pomocy Tomasiewicza i prosił go, aby wymalował popularnie piekło, tak, aby chłopi zrozumieli. Miał tam być lichwiarz, złodziej, marnotrawca, pijak, żartok, obłudnik. Oskarżony poprawił tylko rysunek, a Tomasiewicz wykończył obraz.

Pierwszą figurą nie jest żyd, ale lichwiarz, którego pędzi dyabeł do piekła, na głowie ma baret ale nie jarmurkę, podług starych wzorów greckich, ma torbeczkę na znak, że kochał pieniądze więcej niż Boga. Drugim jest pijak, niesie baryłkę z wódką, na znak, że pijanica nie dostanie się do nieba. Trzecim jest „sztucer“ gogo wiejski, to nie czapka urzędowa, ale kaszkiet sztucera chłopskiego, jacy w okolicy Mostów W. się trafiają. Urlopnicy nawet wbrew intencyi władz noszą uniformowe czapki. Czwartym jest człowiek w rogatywce — to nie czapka polska, naród ruski nosi w Parhaczu i okolicy konfederatki, w tamtych stronach nie noszą Polacy rogatywek. Piąty wedle oskarżenia ma być ksiądz — ale ja jako syn księdza wiem, że tego stanu nie zohydzał. Zresztą nie ma figura ta tonsury i obojczyka. Nauka powiada, że nie ma fizyonomij zbrodniarzy, a więc nie ma na obrazie figur, o których wspomina oskarżenie. A zresztą w Sokalu wymalowany jest w cerkwi Papież, który tańczy w piekle z dyabłami. To nie podburzanie przeciw duchowieństwu — i duchowni mogą być w piekle za winy popełnione.

Obok kotła — tłómaczy się oskarżony dalej — chłop niosący drzewo przedstawia złodzieja z pańskiego lasu. Nad kotłem unosi się upior z kiełbasą i flaszką; nie może się to odnosić do wyborów jak twierdzi oskarżenie, bo w Butynach nigdy wybory się nie odbywają, to tylko „chłopska pokusa.“ Są ludzie, którzy to wszystko wymyślili i kalumnie na mnie rzucili. Głównie obwinia oskarżony w tym względzie wójta gminy Butyn, Mikołaja Muzykę. Rozpuszczono wieści, jakoby jedna z figur miała przedstawiać księdza; druga, osobistość podobną do ś. p. Namiestnika Agenora hr. Gołuchowskiego, inna szlachcica polskiego podobnego do Kornela Ujejskiego (z hiszpanką) inna żyda, urzędnika i t. p. Oskarżony nazywa te porównania bredniami.

Drugi oskarżony Stefan Tomaszewicz zeznaje, że był tylko wykonawcą obrazu według pomysłu Ustyanowicza. Znaczenie figur przedstawia w sposób podobny jak pierwszy oskarżony.

Do rozprawy zawezwano kilkunastu świadków.

Świadek p. Oskar Lidl, komisarz starostwa w Żółkwi, udał się z polecenia władzy przełożonej do wsi Butyny i tam w obec świadków sporządził opis obrazu, który zrobił na świadku wrażenie tendencyjności. Wskazywały na to czapka urzędowa, konfederatka i t. d. Tendencya malarza było dać wyraz temu, że to, co jest polskie i urzędowe, a nie ruskie, jest nic nie warte. Świadek podaje, że róża na czapce „urzędnika“ została następnie zamalowana. Zresztą chłopi opowiadali, że dzień przed komisyą czapkę przemalowano. Świadkowi opowiadano przed dokonaniem oględzin, że obraz ten przedstawia „prawybory“ i takie wrażenie obraz ten rzeczywiście na świadku zrobił.

Świadek p. Jan Graf, naczelnik sądu, był świadkiem przy komisyonalnych oględzinach obrazu. Zeznaje on, że jedna postać na obrazie przypominała mu Namiestnika hr. Gołuchowskiego, druga figura przedstawiała szlachcica polskiego, a trzecia figura wskakująca z kotła — wyobrażała urzędnika. Świadek opowiada, że wybory w Butynach były bardzo burzliwe, a nawet dotychczas jeszcze wszystko się nie uspokoiło. Włościanie w Butynach są usposobienia bardzo wrażliwego, wcale inteligentni, nawet butni, a podczas wyboru utworzyły się dwie partye, które dotąd istnieją. Powracając do obrazu, zaznacza świadek, iż figura szlachcica na obrazie przypomina poetę Ujejskiego.

Całe Butyny są, zdaniem świadka podminowane przez tow. Kaczkowskiego. Obraz Ustjanowicza przypomina pewną ilustracyę, zamieszczoną z okazyi wyborów w r. 1888 lub 1887 w ruskiem pismie humorystycznem „Strachopud“. Ilustracya ta wymierzona była przeciw Polakom. Ktokolwiek zobaczy obraz w cerkwi, musi odnieść wrażenie, że scena ta przedstawia wybory.

Świadek Jan Gigel, rządca dóbr, podaje, że obraz zrobił na nim wrażenie, iż ma on tendencyę antipolską. Malarzowi widocznie chodziło o wykazanie, że wszystko, co nie jest ruskie, kwalifikuje się do piekła.

Podobnie zeznali inni świadkowie: Władysław Radzikowski (leśniczy) Michał Salik (pisarz) i Petro Powroźnik.

Swiadek Mikołaj Muzyka, wójt w Butynach zeznał, iż o wymalowaniu obrazu powiedział staroście. Obraz ten mu się niepodobał, gdyż malowane na ścianach cerkwi flaszki z wódką, żyda, kiełbasy, i nagich kobiet, nie jest rzeczą przystojną. Wedle przekonania świadka, namalowane figury smażą się w piekle za wybory i dla tego, że nie trzymają z Rusinami. W ten sposób treść obrazu tłumaczyli sobie wszyscy chłopi. Swiadek twierdzi stanowczo, że obraz ten miał na celu przestraszyć tych, którzy trzymają z Polakami. I ten świadek twierdzi również, że różę na czapce urzędnika zamazano. Dalej opowiada świadek o dwóch partyach, istniejących we wsi. Każda partya prenumeruje gazety i prowadzi politykę na własną rękę.

W świadectwie moralności wystawionem oskarżonemu przez wójta, zaznaczył Muzyka, że Ustjanowicz jest mściwy i zuchwały. Zapytany przez przewodniczącego, dla czego wydatakie świadectwo, wyjaśnia Muzyka, że Ustyanowicz jest mściwy i zuchwały, dla tego, „ponieważ go niesłusznie puścił w gazety“.

Na dzisiejszem (sobotniem) posiedzeniu trybunału przesłuchano jeszcze trzech świadków, na żądanie obrony, którzy jednak nie złożyli żadnych stanowczych depozycyj, poczem prokurator p. Giżowski opierając się na zeznaniach świadków wyczerpująco uzasadnił akt oskarżenia.

Obrońca dr. Kost' Lewicki wygłosił swoją obronę w języku ruskim. Podstawą obrony było twierdzenie, że artysta malarz przedstawił grzeszników ze wszystkich sfer społeczeństwa, dał alegoryę piekła ogólnikową i nie zwracał się szczególno przeciw żadnej warstwie. W szczegółach oparł się obrońca na podanych powyżej twierdzeniach oskarżonego.

Po replice prokuratora i odpowiedzi obrońcy, tudzież po wyczerpującem *resumé* przewodniczącego, udali się sędziowie na naradę, a o godz. pół do 3 ogłosił zwierzchnik ławy, p. Bielański werdykt następujący:

Sędziowie przysięgli na pytanie: czy oskarżony K. Ustyanowicz winien jest, że w lecie 1892 w cerkwi gr. kat. w Butynach wymalowali obraz, przedstawiający piekło, który tendencyjną treścią swoją wzywa, zachęca i pobudzić się stara mieszkańców Państwa do nieprzyjaźni przeciw rozmaitym narodowościom i klasom społecznym, jako też do nieprzyjaźnych stronnictw przeciw sobie, — 7 głosami tak, 5 głosami nie.

Na identyczne pytanie co do Tomaszewicza, odpowiedzieli sędziowie przysięgli 3 głosami tak, 9 głosami nie.

Na podstawie tego werdyktu ogłosił przewodniczący trybunału radca Zubrzycki wyrok (w języku ruskim), uwalniający oskarżonych od winy i kary.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 24 czerwca: pszenica 8·75 do 9·—, żyto 6·50 do 6·75, jęczmień 5·25 do 6·—, owies 6·25 do 6·50, rzepak 13·— do 13·25, groch —·— do —·—, wyka 5·25 do 6·—, nas. lniane 12·— do 12·25, nasienie konopne 9·— do 9·75, bób —·— do —·—, bobik 5·25 do 6·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 63·— do 70·—, biała 65·— do 90·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 24·— do 26·—, anyż 35·— do 37·—, kukurudza stara 5·75 do 6·—, nowa —·— do —·—, chmiel 80·— do 85·—, spirytus gotowy 16·50 do —·—. Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie stałe.

Kraków: pszenica biała 9·— do 9·15, czerwona 9·— do 9·30, żółta 9·— do 9·25, żyto 7·25 do 7·60, jęczmień browarny 6·25 do 6·50, pastewny 6 do 6·30, owies 7·— do 7·52, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, rzepak —·— do —·—.

Usposobienie stałe.

Podwołoczyska: pszenica 7·90 do 8·10, żyto 6·20 do 6·40, jęczmień brow. 4·40 do 5·5–, pastewny —·— do —·—, owies 4·95 do 5·30, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, koniczyna —·— do —·—, rzepak —·— do —·— kartofle —·—, do —·—. gorzelniane — do — nkr. konopie —·—, mak —·— do —·—.

Rzeszów: pszenica 7·60 do 8·—, żyto 6·25 do 6·50, jęczmień browarny 5·— do 6·—, pastewny —·— do —·—, owies 6·— do 6·50, wyka 5·25 do 5.80 groch 6·50 do 9·—, rzepak 12·— do 12·25 chmiel za 56 kil. —·— do —·—. koniczyna 70·— do 78·— rzepak 12·— do 12·25. Spirytus bez podatku —·— do —·—.

Radowce, pszenica 11·— do 11·50, żyto 9·— do 9·50, jęczmień 7·— do 7·50, owies 5·80 do 6·—, kukzrudza 6·80 do 7·—.

Linz: pszenica węg. 9·35 do 9·90, górno-austryacka 8·— do 8·35, żyto górno-austr. 7·10 do 7·75, węg. —·— do —·—, jęczmień węgierski —·— do —·—, górno-austr —·— do —·—, górno-austr. pastewny 5·50 do 6·—, koniczyna —·— do —·— nowa kukurudza 6·25 do 6·45, owies górno-austr 7·80 do 8·—, czeski 8·40 do 8·80, nasienie lniane górno-austr. —·— do —·—, chmiel górno-austr. prima 66 do 72, export 54 do 63, słód austr. 13·75 do 14·25, morawski 14·50 do 15·50. Spirytus bez podatku pro 10.000 litr procent 19·20.

Czerniowce: pszenica 9·50 do 9·75, średnia 9·20 do 9·35, żyto 7·— do 7·20, średnie 6·50 do 6·75, jęczmień browarny 5·— do 5·50, pastewny 4·— do 4·60, owies 6·10 do 6·30, średni —·— do —·—, rzepak zimowy —·— do —·—, letni —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, konopie —·— do —·—, koniczyna —·— do —·—, kukurudza 5·10 do 5·20, na maj-czerwiec —·— do —·—, bób —·— do —·—, groch —·— do —·—, anyż 34·— do 38·—, spirytus za 10.000 litr pro. —·— do —·—.

Usposobienie: mdłe.

Grac, pszenica 9·— do 9·20 żyto 7·70 do 7·80, jęczmień 6·— do 6·20, owies 8·20 do 8·40.

Lublana, pszenica 8·50 do 9·50, żyto 6·85 do 7·50, jęczmień 6·— do 6·50, owies 7·15 do 7·80, kukurudza 6·26 do 6·30.

Salzburg, pszenica 7·75 do 8·90, żyto 7·— do 8·—, jęczmień 6·20 do 6·75 owies. 8·50 do 9·—.

Celowiec, pszenica 8·52 do 8·60, żyto 8·— do 8·42, jęczmień 6·75 do 7·—, owies 8·52 do 9·—, kukurudza 7·11 do 7·45.

Ołomuniec, pszenica 7·12, żyto 5·67, jęczmień 5·31, owies 3·82, siano 4·–

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani uda się w przyszłą środę na czterotygodniowy pobyt do Gastein, dokąd dnia 2 lipca odjedzie także Najj. Pan i przepędzi tam dni ośm.

Najj. Pan udzielał przedwczoraj przed południem ogólnych posłuchań i raczył przyjąć między innymi podkomorzego hr. Koziebrodzkiego.

Najd. Arcyksiążę Albrecht powrócił przedwczoraj wieczorem do Wiednia z podróży inspekcyjnej po Czechach.

Najd. Arcyksiestwo Franciszek Salvator i Marya Walerya przybędą dnia 25 b. m. rano do Linzu, celem zwiedzenia osobliwości tego miasta.

—

Prezes gabinetu hr. Taaffe konferował przedwczoraj z dr. Plenerem.

—

Wiadomość o noweli, która ma być wniesiona w Radzie państwa celem załatwienia sprawy sądu obwodowego w Trutnowie, zdaje się być przedwczesną. Pisma liberalne niemieckie zamieszczają komunikat biura prasowego lewicy, wedle którego dr. Plener nie zgodził się jeszcze imieniem stronnictwa na ów projekt noweli, a natomiast zastrzegł dla lewicy powzięcie decyzyi w tej kwestyi aż do zebrania się Rady państwa.

—

W dniach najbliższych, jak donosi *Vaterland* deputowani z krajów podalpejskich należący do klubu hr. Hohenwarta zbiorą się na konferencyę, na której ma być omawiane polityczne położenie i postawa, jaką zająć należy tymże deputowanym.

—

W Berlinie poczyna utrwalać się przekonanie, że reforma wojskowa przejdzie z pewnością w formie zmienionego nieco wniosku Huenego. Centrum, uwolnione od rygoru solidarności, będzie głosowało w znacznej części za reformą.

Na odbytem we Frankfurcie nad Menem zgromadzeniu wyborczem narodowo-liberałów, znany przywódca katolików, dr. Steinle, który przewodniczył także pielgrzymce niemieckiej do Rzymu, oświadczył, iż od lat dwudziestu należy do stronnictwa centrum, w którem wybitną odgrywał rolę, obecnie jednak nie pozwala nadal frymarczyć swojem nazwiskiem, w obec uczciwszych bowiem prądów, które objawiają się wśród wszystkich stronnictw, a także i w centrum, w obec walki przeciwko demokracyi socyalnej, żaden dobry katolik nie może inaczej głosować, jak tylko za rządem. Oddawać głos demokracie socyalnemu byłoby popełnić zbrodnię przeciw religii i monarchii, tym jedynym puklerzom stanowiącym ochronę przed nawałnicą doktryn przewrotnych.

Na ostatniem posiedzeniu rady związkowej wzięto pod dyskusyę ustawę o zdradzaniu tajemnic wojskowych (już uchwaloną przez parlament) tudzież konwencyę, opartą na uchwałach drezdeńskiej międzynarodowej konferencyi sanitarnej.

Równocześnie z wyborami w Niemczech, odbywały się wybory w Księstwie luksemburskiem, które po śmierci króla holenderskiego przeszło pod rządy książęcej linii nassauskiej. W sejmie luksemburskim zmieniono prawo wyborcze, ale równocześnie postanowiono przeprowadzić tylko częściowe wybory. Ponieważ census wyborczy obniżono z 30 na 15 franków, więc koło wyborców znacznie się rozszerzyło. Otóż wybory częściowe dały dosyć niespodziewany rezultat; zwyciężyli stanowczo konserwatyści katolicy.

—

Rossyjska rada państwa zakończyła już sesyę prawodawczą. Rozstrząsała ona około 700 spraw, z których prawie dziesiątą część stanowiły ważne kwestye państwowe; głównie zaś projekta ministerstwa spraw wewnętrznych, komunikacyj i skarbu. Rada załatwiła tylko małą część tych przedmiotów, a sekcya część przeniosła na przyszłą sesyę jesienną.

„Nastrój, w jakim ukończona została sesya prawodawcza — pisze *Graždanin* — można nazwać różowym, ponieważ wiadomości, zewsząd nadchodzące o stanie zasiewów są wciąż uspokajające. W obec zaś informacyi o słabych urodzajach za granicą należy się spodziewać znacznego popytu na zboże rossyjskie, tembardziej, że i Ameryka w r. b. prawdopobnie do konkurencyi ze zbożem rossyjskiem nie wystąpi".

Naczelna cenzura nakazała dziennikom, aby omawiając zawarty z Francyą traktat handlowy, wystrzegały się wycieczek przeciw Niemcom. Nie jest to bowiem traktat polityczny, ale spowodowany jedynie interesami handlu rossyjskiego. Nie jest on też zgoła wymierzony przeciw Niemcom, i gdyby pisma niemieckie coś podobnego w nim upatrywały, powinny pisma rossyjskie wstrzymać się od wszelkiej polemiki, jako, zdaniem rządu, szkodliwej.

Czytamy w *Kijewlaninie*:

„W roku bieżącym minęło trzydzieści lat od chwili założenia w gubernii wołyńskiej pierwszej osady czeskiej: „Ludgardówki". Obecnie, w 63 osadach, rozproszonych w gubernii wołyńskiej, mieszka 20.000 Czechów, posiadających na prawach dzierżawnych 36.000 dziesięcin ziemi. W stosunkach do nowej ojczyzny Czesi okazali zupełną lojalność, co najdobitniej zaznaczyło się przy zakładaniu w czeskich koloniach szkół rossyjskich i w tłumnem przejściu ich na prawosławie. Przez oddanie szkół czeskich pod zwierzchnictwo ministeryum oświaty, osiągnięto świetne rezultaty; obecnie wykłady w języku rossyjskim w szkołach prowadzą się z takiem powodzeniem, że całe młode pokolenie Czechów mówi już po rossyjsku. W ogóle, szkoła czeska nie różni się w niczem od rossyjskiej".

—

Z kół watykańskich donoszą: Miejsce dotychczasowego sekretarza brewów apostolskich, kardynała Vannutellego zajął kardynał Serafini, dotychczasowy prefekt kongregacyi soborów, zaś urząd po kardynale Serafinim objął kardynał di Pietro. Msgr. Cavagnis mianowany został pierwszym, msgr. Tarnassi, były audytor w Wiedniu, drugim sekretarzem kongregacyi dla nadzwyczajnych spraw kościelnych. Mons. Veccia został sekretarzem Propagandy w specyalnym wydziale dla spraw wschodnich, a msgr. Trombetta sekretarzem kongregacyi biskupów i zgromadzeń duchownych.

We Włoszech odbywają się obecnie wybory municypalne, które z tego zwłaszcza względu zasługują na uwagę, że katolicy biorą w nich udział za wyraźnem pozwoleniem Papieża. Głosowanie wykazuje w większych miastach znaczny przyrost katolickich głosów. W Turynie zwyciężyła cała katolicka lista na zasadzie kompromisu z umiarkowanymi liberałami, którzy oświadczyli, że we wszystkich religijnych kwestyach stoją na gruncie ściśle katolickim. W Rzymie zwyciężyli również katolicy, pomimo wielkiej agitacyi przeciwnych stronnictw. Prasa liberalna przypisuje tryumf katolików niefortunnemu doborowi kandydatów liberalnych, na których czele stał znany radykał Barzilai. Ludność Rzymu znużona jest walką antireligijną, która sprawia, iż interesa miasta są zupełnie zaniedbane, a w administracyi miejskiej panuje niesłychany nieład. Ponieważ zaś kandydatura Barzilaia i jego przyjaciół zapowiadała utrwalenie obecnych stosunków, przeto nic dziwnego, że mieszczanie rzymscy woleli głosować na katolików, którzy mieli pomiędzy swymi kandydatami wyborne fachowe siły.

—

Z Amsterdamu donoszą: Na wiadomość, że 50.000 wychodźców żydowskich z Rossyi ma przybyć na granicę holenderską, zarządził minister sprawiedliwości, aby ze względu na niebezpieczeństwo cholery dozwolono przebycia granicy tylko osobom zaopatrzonym w amerykańskie bilety przejazdowe i posiadającym dostateczne środki do życia, aby mogły podczas krótkiego pobytu w Holandyi zaspokoić swe potrzeby.

—

Wedle depeszy z Belgradu król Aleksander ma odwiedzić sułtana w ciągu bieżącego lata.

—

Wyrok, wydany przez sąd w Angorze przeciwko kilkudziesięciu Armeńczykom, zajmującym wybitniejsze stanowiska, poruszył żywo opinię publiczną w Anglii. Zaprzeczają tam istnienie spisku i twierdzą, że Turcy go zmyślili, celem łatwiejszego zastosowania względem Armeńczyków środków represyjnych. Sprawa armeńska podobno wkrótce poruszona zostanie w parlamencie angielskim: słychać, że przy tej sposobności dane będą objaśnienia, które usuną ciemne punkta sprawy. Angielska prasa liberalna w bliskiej przyszłości rozpocząć ma kampanię na korzyść Armenii. Jeżeli ta pogłoska sprawdzi się, doczekamy się czegoś podobnego, jak słynna kampania Gladstona w interesie Bułgarów podczas ostatniej wojny wschodniej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Zarządca domen i lasów, Władysław Lisowski w Rypiance, otrzymał złoty krzyż zasługi z koroną.

Wiedeń, 24 czerwca. P. Minister spraw zewnętrznych hr. Kalnoky wyjechał na kilka dni do posiadłości swoich na Morawie.

Berlin, 24 czerwca. Przy dzisiejszych wyborach ściślejszych do parlamentu, wybrany we Frankfurcie nad Menem socyalny demokrata Schmidt; w Elberfeldzie, socyalny demokrata Pinkas; w Lipsku, narodowo-liberalny Hasse.

Berlin, 24 czerwca. Wynik wczoraj odbytych wyborów ściślejszych do parlamentu: wybrani trzej socyaliści, 1 narodowo-liberalny, 1 konserwatywny i 1 kandydat centrum.

Belgrad, 24 czerwca. Skupczyna jednogłośnie przyjęła w pierwszem czytaniu traktat handlowy Serbii z Austro-Węgrami. Drugie czytanie odbędzie się d. 28 b. m.

Paryż, 24 czerwca. Naczelny redaktor *Cocarde*, Ducrot, oraz Norton, zostali wczoraj wieczór aresztowani za rozszerzanie wieści, bezpieczeństwu państwa szkodliwych. Nastąpić mają dalsze jeszcze aresztowania.

Londyn, 24 czerwca. Pancernik *Victoria*, należący do eskadry morza Śródziemnego, wskutek kolizyi z pancernikiem *Camperdown* zatonął na wodach syryjskich. Komenderujący admirał Tyon oraz czterystu ludzi załogi znaleźli śmierć w morzu.

Londyn, 24 czerwca. W Izbie gmin oświadczył sekretarz parlamentu, Grey, że wiadomość o rzekomo skradzionych w ambasadzie angielskiej w Paryżu dokumentach, jest z gruntu nieprawdziwa. Zachodzi tu tylko, jak się zdaje, wypadek podrobienia dokumentów.

Gladstone stwierdził, na podstawie doniesień urzędowych, że z pancernikiem *Victoria* poszło na dno morza najmniej 430 ludzi. Być może, iż powiedzie się kilka jeszcze osób uratować.

—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 czerwca 1893, godzina 10 minut 20. Akcye kredytowe 338·75, Akcye kolei państwowej 307·50, Akcye tytoniowe 183·—, Anglo-austryackie 150·50, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 106·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 251·20. liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 100·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 60·37. Usposobienie silne.

Wiedeń, 24 czerwca 1892 r. godz. –, minut —, Akcye kredytowe 338·75, Alp. Tow. górnicze 54·—, Węgierskie akcye kredytowe 413·—, Akcye anglo-austryackie 150·50. Akcye banku Union 252·20, Akcye kolei Karola Ludwika 218·—, Akcye kolei Północnej 295·50. Akcye kolei Południowej 105·75, Losy tureckie 50·40, Akcye kolei państwowej 307·15, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 257·75, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 98·—, Wiedeńskie losy komunalne 178·50, Akcye tytoniowe 183·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·20, Akcye kolei Elbetal 237·—, Akcye banku dla krajów koronnych 251·50, 4-prc. węgierska renta złota 116·20, Akcye banku związkowego 122·20, Rubel papierowy 1·30·37, Węgierska renta papierowa 94·95. Usposobienie silne.

Wiedeń, 23 czerwca 1892 r. godzina 3, minut 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Akcze banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5-prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z. r. 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek —·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z d. 23 czerwca. 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 17·30 do 17·40 zł. Budapeszt, Pszenica na wiosnę 8·45 do 8·47 zł.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12 51	7·11
Z Kimpolunga . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . . ,	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Stryj . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	11·33	—
De Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna . . .	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . .	6 36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Nadesłane.

Okulista dr. Teodor Bałłaban

b. asystent i lekarz na klinice profesora Borysiekiewicza w Gracu po kilkoletniej praktyce specyalnej, ordynuje w chorobach i operacyach ocznych przy ulicy Wałowej l. 7 od godziny 10—12 przed i od 3—5 po południu, I. piętro.

Dla biednych bezpłatnie. 866

Asystent kliniki prof Czyżewicza

dr. Stan. Kwiatkiewicz

b. operator kliniki położn. prof. Breiskiego i sekundaryusz szpitala powszechnego w Wiedniu, mieszka przy ulicy Pańskiej l. 6 i ordynuje od godziny 3 do 4 po południu. 854

† 8·2

Aleksandra z hr. Dzieduszyckich
Emanuelowa hr. Dunin-Borkowska
właścicielka dóbr ziemskich,
po krótkich cierpieniach zgasła w piątek dnia 23 czerwca b. r. w 34 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Brajerowskiej pod l. 7 odbędzie się w poniedziałek dnia 26 czerwca b. r. o godzinie 4 po południu do grobowca familijnego na cmentarz Łyczakowski, na który to smutny obrzęd zrozpaczony mąż z dziećmi i rodziną zaprasza wszystkich krewnych, przyjaciół, znajomych i pobożnych chrześcian.

Lwów, dnia 23 czerwca 1893.

Przyjechali do Lwowa

dnia 24 czerwca.

Hotel Imperial.

PP. A. Attanasiad z Jass, L. Wasilkowski z Podola ross., L. Bogusiewicz z Krakowa, J. Warchołowski z Chersonu, K. Truszkowski z Rozbusz, Ujejski z Sewerynka, L. Rischof z Wiednia, St. Jrdrzejowicz z Jasionki, A. Stecki z Srodopolca, D. Schätzl z Brzeżan. F. br. Scbnehen z Pardubic, J. Jędrzejowicz z Litatyna, W. Chmelar z Tarnowa, J hr. Clam-Martinitz z Krakowa.

Hotel Eurepejski.

PP J. ks. Czartoryski z Wiązownicy, K. Jaworski z Ostrowczykowa, R. Ujejski z Pawłowa, J. Krzysztofowicz z Morzelówki, B. Krzeczunowicz z Kurszowa, M. Bobrownicki ze Strópkowa, H. Popper z Czerniowiec, O. Nertalar z Munkau B. Glaus z Przemyśla, H. Festl z Kaschau, H. Miksa z Tokaju, J. Pollak z Wiednia, O Spungol z Munkau, K. Corriere z Wołynia, S. Henisz z Korościatyna.

Hotel Metropole.

PP. A. Korzeniowski z Żytomierza S. Domain z Kołomyi, E. Herberger, J. Busch i T. Iwannitch z Wiednia, P. Krysetka ze Złoczowa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 24 czerwca 1893.

	płacą walutą zł.r.	ct.	żądają austr. zł.r.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	—	219	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	256	—	259	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	375	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	20	101	90
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110	10	110	80
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	—	—	—
4½ pr. w. a. los. 52 l.	100	—	100	70
4 pr. w. a. los. w 56 l.	98	20	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	25	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	40	101	10
„ „ „ 4 „ „ . .	96	20	—	—
„ „ „ 4% koronowej	96	20	96	90
„ Losy miasta Krakowa . .	23		25	—
„ Stanisławowa	40	—	42	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	80	5	90
Napoleondor	9	75	9	85
Półimperyał	9	90	—	—
Rubel rosyjski srebrny . . .	1	29.—	1	32.—
„ papierowy . .	1	29½	1	30 ½
100 marek niemieckich . .	60	—	60	50

(bez kuponu bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 czerwca 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad . . .	97.85	98.05
luty-sierpień	97.90	98.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.70	97.90
kwiecień-październik	97.75	97.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148.—	148.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147.60	148.30
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	164.—	165.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	194.25	195.—
„ „ 1864 po 50 zł. . .	194.25	195.—
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	155.25	156.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117.40	117.60
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	96.45	96 65
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.60	106.40
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. .	96 10	97.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. . .	150.—	150.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	337.—	337.50
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	655.—	660 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	249.40	250.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	990.—	994.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	96.—	96 80
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	374.—	375.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2955.—	2960.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	258 —	258.80
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	306.25	307.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	198.—	198.50
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	204 —	204.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. . . , ...	121.50	122.50
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	100.—	[illegible].20
„ „ „ „ „ 4 pr. .	98.30	99.60
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	115.—	115.75
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101.50	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.25	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.25	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100. -	100.15
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	100.80
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	101.20	101.70
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	101.—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.20	102.20
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.65	101.65
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.75	99 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 10	101.10
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.40	101.40
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	90.30	90.50
z r. 1884 . .	97.—	97.90
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	108.—	109 50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141.50	142 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.75	197.75
Clarego po 40 zł. m. k.	58.40	59.—
Tów. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	144.—	147.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	23.50	24.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	22.75	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. .	18.50	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł. .	13.—	13.40
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.25	24.25
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	70.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.—	68.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	40.—	42.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	146.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	68 —	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	45 50	46 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	74 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	123.10	123.45
Paryż za 100 fr.	48 90.—	48.95
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.83.5	5.84 5
„ pełnej wagi	5.84.—	5.85·—
Korona	—.—·—	—.—·—
20-frankówka	9 81 —	9.82 5
Rosyjski półimperyał . .	—.— —	—.—.—
Talar związkowy	—.— —	—.—·—
Srebro	—.—·—	—.—·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6791 [3753 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 34 zł. 90 ct. i pięciu rat po 122 zł. 10 ct. wa. zpn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 3 sierpnia 1893 i 7 września 1893 zawsze o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 6 egzekucyjna sprzedaż majętności Wasylkowce IX. część Bereżynce, Jurkowce, Leszczyńszczyzna wyk. hipoteczny l. 485 i majętności Wasylkowce X. część Lazyńszczyzna wyk. hipot. l. 486 ksiąg gruntowych tutejszego c. k. Sądu obwodowego objętych, Felicyi Skibickiej, Pauliny ze Skibickich Romańskiej i Maryi ze Skibickich Jasińskiej własnych, wierzytelności tej za hipotekę służących, wraz z przynależytościami opisanemi protokołem ts. uchwałą z dnia 31 marca 1891 l. 9592 do wiadomości przyjętym.

Cena wywołania, poniżej której majętności te na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi 8335 zł.

Wadyum 833 zł. 50 ct. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 5 maja 1893 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być niemogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Łoszniowa a p. adw. dr. Pohoreckiego zastępcą tegoż

Tarnopol, 13 maja 1893.

L. 2032 [3741 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Izaaka Bergmanna w kwocie 18 zł 11 ct. w dniach 3 sierpnia 1893 i 7 września 1893 w sądzie o godzinie 10 rano, 1/5 część realności pod lk. 33 w Bogucicach, lwh. 33 ks. grunt. gminy Bogucice objęta, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 45 zł.

Zakład 10 prc.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

Wieliczka, 2 maja 1893.

L. 716 [3778 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Łuczki Maślanego w kwocie 723 zł. zpn. odbędzie się dnia 3 sierpnia 1893 godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa relicytacya realności dłużniczki Sydonii Osuchowskiej własnej, wyk. hip. l. 214 gminy Bukowsko. Szczawne objętej.

Zakład wynosi 110 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Seweryn Żukowski z Bukowska.

Bukowsko, 23 kwietnia 1893

L. 7777 [3757 3—2]

Celem zaspokojenia wierzytelności Serli Fledlowej, jako cessyonaryuszki Dawida Berla w kwocie 90 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 2 sierpnia 1893 i 6 września 1893 każdym razem o 10 godzinie rano, publiczna licytacya realności nr. 272 w Sokołowie, wykazem hipotecznym nr. 354 objętej, Franciszka Koziarza własnej.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w c. k. sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 31 grudnia 1892 r.

L. 8908 [3804 3—3]

W dniu 25 lipca 1893 o godz. 10 rano odbędzie się relicytacya realności lwh. 231 w Turbii w sprawie egzek. Wawrzyńca Woźniaka v. Wozniczki własnej, i niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 501 zł.

Wadyum 50 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 12 czerwca 1893.

L. 2673 [3783 3—3]

C. k. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod Nk. i lw. hip. 511 w Kętach położonej Jana Kantego Florentyny Kostyńskich własnej w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 7 sierpnia 1893 i 7 września 1893 każdym razem o godzinie 10 rano na drugim terminie niżej ceny wywołania 1880 zł. 60 ct.

Wadyum 188 zł. 6 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono no Juliana Sporna notaryusza z Kęt.

Extrakt tabularny akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty. 5 czerwca 1893.

L. 7368 [3810 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Anny 1o Lachowicz 2o Olchowej sumy 33 zł. 32 ct. w. a. zpn. licytacyę połowy ciała hip. whl. 71 tudzież połowy z 72/4464 części ciała hip. whl. 167 ks. gr. gm. Prusy objętych, a Władysława Baczyńskiego własnych objętej na dzień 21 lipca 1893 i na dzień 30 sierpnia 1893 zawsze o godzinie 10 rano w biurze Nr. II.

Cena wywołania 532 zł. 50 ct. i 8 zł.

Wadyum 60 i 10 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. A. Weiss.

Lwów, dnia 12 maja 1893.

L. 26168 [3808 3—3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Barszczewskiego przeciw Majerowi Feiertag i Izraelowi Penzias pto 165 zł. w. a zpn. przeprowadzi w tus. sali rozpraw w celu zaspokojenia sumy wekslowej 165 zł. wa. zpn. na jednym tylko terminie a mianowicie dnia 10 sierpnia 1893 godzinę 11 przed południem relicytacyę połowy realności pod lkons. 603$^3/_4$ we Lwowie wyk. lhip. 481 III. objętej przedtem Majera Feiertaga własnej, pod następującymi warunkami:

Cena wywołania wynosi 2031 zł.

Wadyum 203 zł.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i protokół opisania przynależności przeglądnąć można w tus. registraturze.

We Lwowie, dnia 3 czerwca 1893.

L. 42160 [3837 2—3]

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościniec państwowy w okręgu budowniczym rzeszowskim w latach 1894, 1895 i 1896 odbędzie się 28 czerwca 1893 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya ofertowa.

Ogólna ilość szutru w roku 1894 dostawić się mająca wynosi 5255m³ w sumie fiskalnej 2340 zł. 72$^1/_2$ ct. w. a.

Warunki jakoteż wykaz ilości szutru dostarczyć się mającego do każdego kilometra, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w powyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnosić należy oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. przy dołączeniu 5 prc. wadyum z wyrażeniem cen ofiarowanych za jeden metr sześcienny szutru do każdego kilometra cyframi i literami.

Oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych, które zgłaszającym się c. k, Starostwo bezpłatnie udzieli i mają opiewać na pojedyncze kamieniołomy lub szutrowiska, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi w każdym razie tylko według tychże a względnie według przestrzeni gościńca zaopatrywanych z jednego i tego samego łomu lub szutrowiska oznaczonego w kosztorysie.

Wszelkie inne oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski lub też nie podane w terminie, nie będą przyjęte przez komisyę przeprowadzającą licytacyę a dodatkowe oferty nie będą uwzględnione.

Z ck. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 czerwca 1893.

L. 2282 [3829 2—3]

W dniach 13 lipca i 17 sierpnia każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 199 w Iwoniczu położonej, według wykazu hipot. l. 188 dłużnika Macieja Kinela własnej, na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie pto 75 zł. wa. i to zpn.

Cena wywołania 420 zł.

Wadyum 42 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Jugendfeina w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 15 maja 1893.

L. 9019 [3825 2—3]

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie prentensyi 105 zł. 64 ct. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 19 lipca 1893 i 24 sierpnia 1893 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności pod lkons, 62 w Horodyszczu położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 133 tejże gminy objętej Jana Kuźmy syna Michała własnej.

Cena wywołania wynosi 500 zł. wa.

Wadyum 50 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 20 maja 1893.

L. 3792 [3822 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiej kasy oszędności przeciw Karolinie Sierakowskiej w kwotach 21 zł. 47 ct. 21 zł. 57 ct. 21 zł. 67 ct. 21 zł. 78 ct. i 21 zł. 13 ct. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa publiczna sprzedaż realności w. hip. 1103 gm. kat. Stanisławów objętej, Karoliny Sierakowskiej własnej, w dwóch terminach, a to dnia 20 lipca 1893 i dnia 17 sierpnia 1893, a to w pierwszym terminie zostanie realność ta tylko powyżej ceny wywołania lub przynajmniej, za cenę wywołania zaś w drugim także poniżej jednak nie niżej 2/3 ceny wywołania najwięcej oflarującemu sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość tejże realności przez sądowe oszacowanie wypośrodkowana na 1884 zł. 8 ct.

Wadyum wynosi 188 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Niewiadomym wierzycielom ustanowiono kuratorem adw. dr. Lorcha z zastępstwem adw. dr. Hauslicha.

Stanisławów, 15 kwietnia 1893.

L. 2806 [3832 2—3]

Celem zniesienia spólnej własności realności pod lwh. 31 w Oświęcimie odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 21 lipca i 21 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 31 w Oświęmie.

Cena szacunkowa 1172 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 117 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 25 maja 1893.

L. 2438 [3756 1—3]

W celu wydobycia na rzecz Jakóba Kesselinga kwoty 84 zł. 24 ct. ogłasza się egzekucyjną publiczną sprzedaż realności objętej, whl. 221 ks. gr. gminy Lipowce, dłużnika z miejsca pobytu i życia niewiadomego Piotra Pacila własnej, na 350 zł. ocenionej, na dzień 21 sierpnia 1893 i 27 września 1893 każdym razem o 10 godzinie z rana w tut. sądzie z tem, że przy pierwszym terminie tylko powyżej lub za cenę szacunkową przy drugim także poniżej tej kowej sprzedaż nastąpi.

Cenę wywołania stanowi suma 350 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. takowej.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest Antoni Harasiewicz.

Przemyślany, 24 marca 1893.

L. 3129 [3855 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. w. a. odbędzie się na rzecz Josla Blechera w tut. sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 26 i 54 i połowy realności lwh. 53 objętych, dłużników Wasyla Oryszczuka, Semena i Anny Oryszczuków własnych, w dwóch terminach, mianowicie dnia 10 lipca 1893 i dnia 9 sierpnia 1893 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Henryk Szeib ck. notaryusz w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 15 zł., 17 zł. i 5 zł.

Peczeniżyn, dnia 31 marca 1893.

L. 26582 [3858 1—3]

Celem oddania w przedsiębiorstwo przebudowy gościńca przemyskiego w 93 i 94 klm. i dobromilskiego w 20, 21 i 22 klm. w przemyskim okręgu budowniczym odbędzie się w c. k. Starostwie w Przemyślu 19 lipca 1893 publiczna licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne wykonać się mających robót wraz z ryczałtami za place składowe i dostarczenie piasku i wody do walcowania wynoszą:

dla gościńca przemyskiego 38546 zł. 59 ct.
dla gościńca dobromilskiego 39794 zł. 24 ct.
razem 78340 zł. 83 ct.

Wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany i warunki przejrzane być mogą w wymienionem ck. Starostwie, gdzie także w oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli ostemplowane na 50 ct., a zaopatrzone w wadyum w gotówce lub efektach wartościowych, wynoszące 3900 zł.

Cała przebudowa poruczona będzie jednemu przedsiębiorstwu, ofiarowany opust, należy jednak w ofercie podać dla każdego traktu osobno, cyframi i literami bez żadnych dopisków, następnie opisać z czego składa się wadyum, położyć datę i podpisać się imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski zostaną zaraz oferentom przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś nie podane w terminie i miejscu oznaczonem nie będą uwzględnione.

Z ck. Namiestnictwa.

Lwów, 13 czerwca 1893.

L. 6334 [3847 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Maszewskiego w kwocie 195 zł. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż realności a) l. wyk. 19 i b) 2/11 i 3/11 realności l. wyk. 17 gminy Krasne ad Męcina dłużnika Wojciecha Wojsa własnych w dwóch terminach mianowicie w dniu 18 lipca 1893 i w dniu 21 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi ad a) 5828 zł. 60 ct ad b) 2222 zł.

Wadyum wynosi ad a) 583 zł. ad b) 222 zł.

Wyciąg hipot. protokół oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Nowy Sącz, dnia 25 kwietnia 1893.

L 1449 [3852 1—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Józefa Kucharczyka pto 80 zł. zpn odbędzie się w domu sądowym dnia 22 lipca i 26 sierpnia 1893 o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna licytacya realności gruntowej lk. 26 w Dembowej, l. wyk. hip. 34 ks. gr. gminy kat. Dembowa objętej, dłużnika Józefa Bałuckiego własnej.

Cena szacunkowa będąca zarazem ceną wywołania wynosi 496 zł.

Wadyum 47 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest notaryusz Furgalski w Brzostku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, 25 maja 1893.

L. 12079 [3841 1—3]

C k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Maryjanny Czupryńowej 21 zł. 94 ct. a. w. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 1/4 części realności pod lk. 77 w Tarnowie na Strusinie położonej, lwh. 222 ks. gr. gm. Strusina objętej, Jędrzeja Kozienia własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach, a mianowicie: w dniu 4 sierpnia 1893 i w dniu 4 września 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 501 zł. 75 ct., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum wynosi 52 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 15 czerwca 1893.

L. 1369 [3850 1—3]

Na zaspokojenie sumy 87 zł. 24 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności wyk. hip. 106 dla gminy Jaworowa objętej, Michała Klej własnej, na rzecz Lejzora Krausa w dniach 9 sierpnia 1893 i 14 wrześni 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 355 zł., w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano Jana Jurkiewicza w Boryni.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Borynia, 29 marca 1893.

L. 5787 [3794 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 174 zł. wa. zpn. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie odbędzie się dnia 11 sierpnia 1893 i 15 września 1893 o godz. 10 rano w biurze Nr. 4 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Klemensa Czubatego syna Teodora własnej, w Tarnopolu pod l. ks. 19 5 położonej, wykazem hipotecznym l. 1292 tejże gminy objętej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 21 stycznia 1893 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr, Żywickiego a p. adw. dr. Pohoreckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, 3 czerwca 1893.

L. 3441 [3857 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 30 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach, w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya 1) $^1/_2$ posiadłości lwh. 310 gminy Benkowa Wisznia objętej, dłużniczki Katarzyny Biłasowej własnej, 2) posiadłości lwh. 69 gminy Benkowa Wisznia objętej, dłużnika Jana Grabowego własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 2 sierpnia 1893 i dnia 6 września 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla realności pod 1) kwotę 30 zł. dla realności pod 2) 1681 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hipoteczny, i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Jacek Żyborski w Rudkach.

C. k. Sąd powiatowy.

Rudki, dnia 15 maja 1893

L. 7108 [3843 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwolona została w celu ściągnięcia dwóch rat po 29 zł. 37 ct. wa. i reszty kapitału 319 zł. 41 ct. w. a. zpn. z powodu niedotrzymania warunków licytacyjnych przez poprzednią nabywczynię Feigę Palker na jej koszt i niebezpieczeństwo egzekucyjna sprzedaż realności spadkobierców Gerschona Palkera whl 89 k. g. dla I dz. m. Kołomyi objętej, w jednym na dzień 20 lipca 1893 w B. IX tut. sąd. na godz. 10 przed poł. wyznaczonym terminie, że pomieniona realność na tymże terminie nie tylko za lub powyżej ceny wywołania w kwocie 1000 zł. wa., lecz także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 100 zł. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Freudenberga z zastępstwem adwokata dr. Allerhanda został ustanowionym, wreszcie, bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 20 maja 1893.

L. 434 [3854 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 1 sierpnia i 5 września 1893 o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 92 w Jaworniku położonej, według whl. 139 ks. gr. tejże gminy objętej, Anny ze Zborowskich Bielowej własnej, na rzecz stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Dobczycach, o 24 zł. 50 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 325 zł. 50 ct. w. a.

Wyciąg hipoteczny, i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, dnia 23 kwietnia 1893.

L. 1453 [3851 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 400 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 119 star. 360 now. w Wysocku wyżnem położonej, nie objętej masy spadkowej po Mechlu Beck własnej, na rzecz Grzegorza Kobyleckiego, w dniach 9 sierpnia 1893 i 14 września 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 690 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano Jana Jurkiewicza w Boryni.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Borynia, 29 marca 1893.

L, 8079 [3827 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, ze w skutek prośby Eugeniusza, Nikiefora, Bazylego i Włodzimierza Kuryłowiczów rozpizaną została dobrowolna sprzedaż publiczna a) realności pod lk. 33a) w Buczaczu na Nagórzance położonej, wyk. hip. 558 i 560 ks. gr. gm. Nagórzanka objętej, b) realności pod lk. 35 ks. gr. Buczacza na Nagórzance położonej, wyk. hip. 829 ks. gr. gminy Buczacz objętej, własność tychże Kuryłowiczów stanowiących.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczony został, tylko jeden termin na dzień 2 sierpnia 1893 na którym sprzedaż nastąpi wyżej lub za cenę wywołania.

Cenę wywołania dla realności ad a) stanowi kwota 2800 zł. a. w. dla realności ad b) kwota 7900 zł. a. w.

Wadyum przed przystąpieniem złożyć się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania tj. 280 zł. a względnie 790 zł. a. w.

Sprzedane będą albo obydwie realności razem albo najpierw realność ad a) a gdyby ta realność wyżej lub za cenę wywołania sprzedaną być nie mogła, natenczas druga realność ad b) nie będzie wcale sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Buczacz, dnia 4 czerwca 1893.

L. 1336 [3828 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mendla Proppera w kwocie 100 zł. z pn., odbędzie się dnia 26 lipca 1893 i dnia 24 sierpnia 1893 o godzinie 10 rano, w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż $^{3}/_{4}$ części realności dłużnika Andrija Janika własnej, wyk. hip. l. 70 gminy katastr. Wysoczany objętej, pod lk. 47 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 486 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum 48 zł. 60 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego w Bukowsku.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Seweryn Zukowski w Bukowsku.

Bukowsko, 14 marca 1893.

Konkursa.

L. 1260 [3839 2—3]

Celem obsadzenia posady sekretarza Rady powiatowej w Nisku, z roczną płacą 100 zł., i wolnem pomieszkaniem rozpisuje się niniejszem konkurs do 10 lipca 1893 r.

Kompetenci zechcą się w powyższym terminie zgłosić w należycie odstruowanych podaniach do Wydziału powiatowego, wykazać dotychczasowe zajęcie, tudzież nabycie należytej praktyki w zawodzie polityczno-administracyjnym.

Z Wydziału Rady powiatowej

Nisko, dnia 19 czerwca 1893 r.

L. 595 [3812 1—3]

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kałuszu rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. Na posadę katechety obrządku rzym. i grecko katolickiego dla nauczania religii przy szkole 4 klasowej w Kałuszu z płacą roczną 450 zł. i dodatkiem na pomieszkanie 45 zł. rocznie.

II. Na posady starszych nauczycieli przy szkołach etatowych w Bereźnicy szlacheckiej, Berłohach, Dołhej wojniłowskiej, Hołyniu, Kadobnej, Kamieniu, Medyni, Niebyłowie, Przewożcu, Równi, Sliwkach, Uhrynowie starym, Uhrynowie średnim i Zborze

Kandydaci lub kandydatki na powyższe posady mają wnieść udokumentowane (patentem nauczycielskim dla szkół ludowych, wykazem służby i tabelą kwalifikacyjną) podania za pośrednictwem swej przełożonej władzy do tutejszej c. k. Rady szkolnej najpóźniej do końca lipca b. r.

Podania później wniesione, lub nie udokumentowane należycie nie będą uwzględnione.

Stale zamianowani nauczyciele dołączyć mają także dekret, którym obliczono im wkładkę do funduszu emerytalnego za czas ich służby nauczycielskiej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Kałusz, dnia 13 czerwca 1893.

Przewodniczący c. k. Starosta.

Wyroki prasowe.

3l. 139 (3789)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 94 der periodischen Druckschrift: „Glühlichter“ ddo. Wien, 24 Juni 1893 enthaltenen Artikels: a. „Doppelte Beichte“ das Vergehen nach § 302 St. G., b. „Kleine Redactions-Post in den Absätzen 1 und 2, und c. Glühdrachtnachrichten“ in den Absätzen 7 und 8 das Vergehen nach § 491 St. G. begründe, und es wird nach § 493St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen nnd die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt

Wien, am 16 Juni 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Vom k. k. Kreisgerichte Steyr als Preßgericht wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt: Der Inhalt des in Nr. 47 der in Stayr erscheinenden periodischen Zeitschrift: „Der Alpenbote“ ddo. 11 Juni 1893 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Zur inneren Lage“ begründe von Anfang desselben bis einschließlich der Stelle „zur Befriedigung der Wünsche der Deutschen“ den Thatbestand des Vergehens des § 300 St. G. und es wird von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme dieser Druckschrift nach § 489 St. P. O. bestätigt, nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung des beanständeten Artikels ausgesprochen und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der in Beschlag genommenen Exemplare erkannt.

Steyr, am 12 Juni 1893.

Kuratele.

L. 4034 [3803 3—3]

Anna z Otrębów Pawlikowska z Białego dunajca uznaną została za marnotrawną, a kuratorem dla niej ustanowiono Stanisława Pawlikowskiego z Białego dunajca.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy targ, 24 kwietnia 1893.

L. 5051 [3826 2—3]

Denysa Małakowskiego z Konstantynówki uznano marnotrawcą, a kuratorem dla niego ustanowiono Fedka Sztyka z Konstantynówki.

Tarnopol, dnia 24 marca 1893.

L. 9170 [3831 2—3]

Matwij Łohin z Suchejwoli, przysiółka Hamarni uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego Iwan Tuczak z Suchej woli.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 12 grudnia 1892.

L. 3045 [3834 2—3]

Agnieszka Ślęzak ze Suchorzowa uznana marnotrawną.

Kuratorem dla niej ustanowiony jej mąż Jan Ślęzak.

Tarnobrzeg, 25 marca 1893.

L. 4382 [3835 2—3]

Jan Furdyna z Woli gołego uznany za marnotrawcę.

Kuratorem dla niego ustanowiony został Jan Smykla.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 10 kwietnia 1893.

L. 4590 [3856 1—3]

Fedko Kuc włościanin z Kamionki Lipnik został uznany marnotrawcą, a kuratorem tegoż mianowany gospodarz Hryń Petryk.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, dnia 28 kwietnia 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 48459 [3836 2—3]

Kandydaci zawodu leśno gospodarczego, którzy zamierzają w roku bieżącym przystąpić do egzaminu na samoistnych gospodarzy leśnych lub do egzaminu dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej, mają podania zaopatrzone dokumentami i załącznikami, przepisanymi w §. 3 względnie w §. 29 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 11 lutego 1889 Dz. p. p. nr. 23, wnieść do c. k. Namiestnictwa najpóźniej do 31 lipca 1893, a to kandydaci zostający w służbie publicznej we właściwej drodze urzędowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa, względnie c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie lub Krakowie.

Kandydaci, starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej, mają wnieść w tym samym terminie osobne podanie, zaopatrzone świadectwem ubóstwa wystawionem przez Zwierzchność gminy ostatniego miejsca zamieszkania, stwierdzającem stosownie do przepisów §§. 23 i 47 powołanego wyżej rozporządzenia ministeryalnego stosunki, które petent przytoczył dla uzasadnienia własnego ubóstwa, względnie ubóstwa osób trzecich, do utrzymania kandydata prawnie obowiązanych.

Podania za późno wniesione lub nie zaopatrzone przepisanymi dokumentami i załącznikami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, 17 czerwca 1893.

L. 5462 [3807 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż ck. prokuratorya skarbu im. Wys. Skarbu wniosła przeciw Abrahamowi Jakóbowi Katzowi, Feidze Fiel i współwłaścicielom realności pod lk. $5^{3}/_{4}$ we Lwowie na dniu 9 lutego 1888 do l. 5677 do sądu tutejszego prośbę o egzekucyjne oszacowanie tejże realności celem zaspokojenia podatku domowo-czynszowego za I. i II. kwartał 1879 w kwocie 56 zł. 24 ct. z pn. o egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla takiegoż podatku za III. i IV. kwartał 1879 w kwocie 75 zł. 7 ct. z pn., na którą to prośbę wydano uchwałę z 7 kwietnia 1888 l. 5677. Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Feidze Fiel ur. Bernstein do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Izydora Feilesa z zastępstwem adw. dr. Ziona ustanowionego kuratora. Wzywamy niniejszem edyktem Feige Fiel, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sama sobie przypisze.

Lwów, 4 marca 1893.

L. 4004 [3824 2—3]

Wadowicki Sąd obwodowy zawiadamia Bernarda Thiebergera, że § na wytoczone przeciw niemu przez Samuela Goldberga pod dniem 17 czerwca 1893 l. 4002 i 4003 skargi o zabezpieczenie sum wekslowych 109 zł. 91 ct. i 100 zł. a. w. został wyznaczony termin do rozprawy na 7 lipca 1893 godzinę 10 rano, a zarazem tegoż Bernarda Thiebergera wzywa, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Danielowi w Wadowicach wcześnie podał środki obrony, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Wadowice, 18 czerwca 1893.

L. 3170 [3833 2 3]

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia pozwanych Salomeę Rudzińską małżonków Twardowskich spadkobierców Lipińskich, Grzegorza Józefa Żelechowskiego, Jana Kapuścińskiego, Albina Nowakiewicza, Ignacego Zwolińskiego i Leizora Wolka, że przeciw nim Izrael Berkowicz, Pessla Berkowicz, Hersch Berkowicz, Schliwa Berkowicz, Kallmann Roller, Gitla Roller, Rachela Rostal, Helena Sorg i nielet. Stanisława Sorg, wnieśli skargę de praes. 18 marca 1893 l. 1928 o wykreślenie pozycyi 3, 8, 10, 13, do 24, 28, 30 i 31 z karty C. wyk. hip. l. 292 ks. gr. gm. Pilzno, że na skutek skargi tej kuratorowi pozwanych adw. dr. Tomaszowi Krudzielskiemu w Pilznie ustanowionemu doręczonej, termin do rozprawy ustnej na dzień 13 lipca 1893 wyznaczono i wzywa wszystkich rzeczonych pozwanych, aby przed powyższym terminem kuratorowi adw. dr. Tomaszowi Krudzielskiemu z Pilzna udzielili wszelkich środków dowodowych do ich obrony, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili w przeciwnym razie sami sobie przypiszą złe skutki z zaniedbania tego wynikłe.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 23 maja 1893.

L. 5594]3818 3—3]

C. k. Sąd powiatowy md. w Sanoku zawiadamia niewiadomej z miejsca pobytu Anny Roth, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło de praes. 10 kwietnia 1893 l. 559 pozew przeciw niej o zapłatę 65 zł. zpn., i że na takowy termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 26 czerwca 1893 wyznaczony dla niej zaś kurator w osobie adwokata dr. Flakowicza w Sanoku ustanowiony i temuż pozew doręczony został.

Sanok, dnia, 17 kwietnia.

L. 5591 [3815 3—3]

C. k. Sąd powiatowy md. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iziga Lanna, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło de praes. 10 kwietnia 1893 l. 559 pozew przeciw niemu o zapłatę 25 zł. zpn., i że na takowy termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 26 czerwca 1893 wyznaczony dla niego zaś kurator w osobie adwokata dra Flakowicza w Sanoku ustanowiony i temuż pozew doręczony został.

Sanok, dnia 17 kwietnia 1893.

L. 5592 [3816 3—3]

C. k. Sąd powiatowy md. w Sanoku zawiadamia niewiadomej z miejsca pobytu Chany Grossmann, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło de praes. 10 kwietnia 1893 l 5592 pozew przeciw niej o zapłatę 25 zł. zpn, i że na takowy termin do rozprawy drobi zgowej na dzień 26 czerwca 1893 wyznaczony dla niej zaś kurator w osobie adwokata dr. Flakowicza w Sanoku ustanowiony i temuż pozew doręczony został.

Sanok, dnia 17 kwietnia 1893.

L. 5593 [3817 3 -3]

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Branda, że powiatowe towarzystwo zaliczkowe w Sanoku, wniosło de praes. 10 kwietnia 1893 l. 559 pozew przeciw niemu o zapłatę 50 zł. z pn. i że na takowy termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 26 czerwca 1893 wyznaczony dla niego, zaś kurator w osobie adw. dr. Flakowicza w Sanoku ustanowiony i temuż pozew doręczony został.

Sanok, dnia 17 kwietnia 1893.

L. 11051 [3710 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Krzatka, że w miejsce śp. dr. Edwarda Bogdaniego w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Katarzynie Szumańskiej i spóln. o zapłacenie 17 rat po 12 zł. a. w. ustanowiony został dlań kuratorem adw. dr. Młodzik z Limanowy.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 31 grudnia 1892.

L. 11688 [3750 3—3]

C. k Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Kurza, przeciw Kryspinowi Hundowiczowi o 12 zł. w. a. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Kryspina Hundowicza, kuratorem adwokata dr. M. Gałeckiego, a jego zastępcą dr. Steca, i doręczył kuratorowi uchwałę z dnia 19 stycznia 1893 l. 1072 dla Kryspina Hundowicza przeznaczoną.

Tarnów, 15 czerwca 1893.

L. 21502 [3762 3—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 3 maja 1893 l. 21502 wniósł Gabryel Stauber, przeciw Ozyaszowi Pilpel zegarmistrzowi we Lwowie, przy ul. Gródeckiej, małoletnim Eliaszowi i Markusowi Pilpel, i niewiadomym z życia i miejsca pobytu Judzie Zwikel i Salamonowi Zwikel, pozew o zniesienie współwłasności realności lk. $584^{3}/_{4}$ we Lwowie, na który to pozew wyznaczono termin dziewiędziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Judy Zwikel, i Salomona Zwikel nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Obmiński kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Menkes mianowany.

Wzywa się zatem tychże pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali, i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, 13 maja 1393.

L. 5949 [3729 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia, z miejsca pobytu niewiadomych Chaje Rothbaum, Süsslę Rothbaum, i Schaję Herscha Rothbaum, że w sprawie wekslowej Mechla Jakuba Auerbacha, jako cesyonaryusza Chany względnie Brany Weitzen, przeciw masie spadkowej Chaima Rothbauma, a względnie przeciw nim jako spadkobiercom tego Chaima Rothbauma o 200 zł. wa. zpn. ustanawia dla nich kuratorem tutejszego adwokata dr Chłopeckiego, z substytucyą tutejszego adwokata dr. Kohna, i że temuż kuratorowi doręcza przeznaczane dla nich ts. uchwały egzekucyjne z dnia 31 grudnia 1892 l. 16676 i z dnia 28 marca 1893 l. 4064 z wezwaniem, by ustanowionemu kuratorowi wszelkie informacyi udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali, i tegoż sądowi wymienili, inaczej nie pomyślne skutki z ich zaniedbania powstałe sobie przypisać będą musieli.

Sambor, 16 maja 1893.

L. 9390 [3241 3—3]

Księgi gruntowe.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 19 stycznia 1892 do l. 1401 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. dla majętności tabularnych:

L. porząd.	Majętność tabularna	położona: w gminie katastralnej	w okręgu sądu: powiatowego	w okręgu sądu: obwodowego
1	Raniowice, Dom. 52 pag. 63.	Raniowice	Drohobycz	Sambor
2	Dereszyce, sors Dom. 5 pag. 269.	Dereszyce		
3	Dereszyce właściwie Dereszyce. Dom. 92 pag. 58.			
4	Gaje wyżne czyli górne, Dom. 6 pag. 415 i Dom. 183 pag. 162.	Gaje wyżne		
5	Brzośniów, sors Dom. 78 pag. 275.	Brzośniów	Rożniatów	
6	Brzośniów Popielowszczyzna Dom. 78 pag. 273.			
7	Brzośniów, Dom 78 pag. 269.			
8	Brzośniów, Dom. 8 pag. 421.			
9	Brzośniów, sors Dom. 78 pag. 271.			
10	Libuchowa, część Dom. 78 pag. 325.	Libuchowa	Staremiasto	
11	Libuchowa, część Dom. 79 pag. 77.			
12	Libuchowa, część Dom. 88 pag. 147.			
13	Libuchowa, część Dom. 83 pag. 149.			
14	Lachowice podgórne czyli zarzeczne Dom. 26 pag. 47.	Lachowice podgórne czyli zerzeczne	Żurawno	
15	Lachowice podróżne, Dom. 26 pag. 51 i Dom 215 pag. 212.	Lachowice podróżne Marynka, Lachowice zarzeczne i Sulatycze	Żurawno	
16	Posada dolna.	Posada dolna	Rymanów	Sanok
17	Bidacz.			

II. wiejskich:

1. Raniowice.
2. Dereżyce z miejscowością Manaster Derczycki.
3. Gaje wyżne położone w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Drohobyczu.
4. Broszniow położony w okręgu c. k. sądu powiatowego w Rożniatowie.
5. Libuchowa położona w okręgu c. k. sądu powiatowego w Staremmieście.
6. Lachowice zarzeczne.
7. Lachowice podróżne, położone w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Żurawnie.
8. Posada dolna położona w okręgu c. k. sądu powiatowego w Rymanowie,

i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 marca 1893 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b) ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 90 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 grudnia 1893 a to:

co do majętności tabularnych pod I. 1 do 17 do przynależnych Trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1 do 8 do dotyczących ck. Sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż powyższy termin nie może być ani przedłużonym ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Simonowicz w. r.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1893.

Natkowski w. r.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 23917 [3760 3—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że na rekwizycyę c. k. sądu pow. m. del. S. I we Lwowie, z 18 kwietnia 1891 l. 20196 wydaną w skutek prośby c. k. Prokuratoryi skarbu im. Wys. skarbu przeciw Józefie Gigel, Wilschmimic Felicyi 2 im. Słoboda i Petronelli Miłkowskiej, pto 60 zł. 37½ ct. a. w. z pn. uchwałą swoją z 16 maja 1891 l. 18114 zarządza wykonanie dozwolonej przez c. k. sąd pow. m. del. S. I we Lwowie intabulacyi exek. prawa zastawu dla należytości 60 zł. 37½ ct. a. w. z pn. w stanie biernym 1/4 części realności lk. 496²/₄ lwh. 438 II niegdyś Józefa Słobody własnej.

Gdy nie jest wiadomem, czy Petronella Miłkowska żyje i gdzie przebywa, przeto został dla niej adwokat dr. Erazm Romanowski kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. August Łoziński mianowany.

Wzywa się zatem Petronellę Miłkowską, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała, i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 22 października 1892

L. 5224 [3773 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Papugaja, że w skutek wyniesionego przez Jakóba Krzeszowera przeciwko niemu i Rosie Papigaj pozwu wekslowego o zapłatę 60 zł. a. w. z pn., ustanowiono dla tegoż niewiadomego Samuela Papugaja kuratorem adw. dr. Noego Bindera w Rzeszowie, któremu tutejszy nakaz zapłaty z dnia 15 czerwca 1893 l. 5224 doręczony został.

Wzywa się tedy tegoż Samuela Papugaja, aby ustanowionemu kuratorowi środki obrony podał, lub innego zastępcę sobie ustanowił i o tem sąd tutejszy zawiadomił, ileże w razie przeciwnym złe następstwa sobie przypisać będzie musiał.

Rzeszów, 15 czerwca 1893.

L. 6144 [3711 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach zawiadamia, że Onufry Ukrainiec vel Krainiec urodzony w Drohobyczu zmarł w Baryszu dnia 30 grudnia 1889 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ spadkobiercy nie są tutejszemu sądowi, ani z nazwiska, ani z miejsca pobytu wiadomi, przeto wzywa się wszystkich, którzyby do spadku tego prawa swe rościli, by w ciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc, do spadku tego się oświadczyli, gdyż w razie przeciwnym spadek dla którego kuratorem Kazimierz Rajczakowski ustanowionym został, pertraktowanym będzie z tymi, którzy do spadku się oświadczyli i prawa swe wykazali należycie i tymże w miarę ich praw przyznany będzie, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby się nikt nie zgłosił cały spadek Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny wydany będzie.

Monasterzyska, 24 września 1892.

L. 8366 [3702 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bochni w sprawie wpisu prawa własności parceli lk. 681 gm. Bochnia na rzecz Wojciecha i Józefy Michalików ustanawia Ludwika Erhardta kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu Katarzyny, Barbary, Adama, Grzegorza i Chrystyana Erhardtów.

Bochnia, 31 sierpnia 1892.

L. 28296 [3763 2—2]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Elkuny Kalisch przeciw Mojżeszowi Stroh o 70 zł. wa. zpn adw. dr. Tennera ze substytucyą przez adw. dr. Weissa kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Mojżesza Stroh, i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił, i o tem sądowi doniósł.

We Lwowie, dnia 10 czerwca 1893.

L. 5225 [3774 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Papugaja, że w skutek wyniesionego przez Jakóba Krzeszowera przeciwko niemu, tudzież przeciw Rosie Papugaj i Maryem Papugaj pozwu wekslowego zapłatę resztującej sumy 70 zł. a. w. z pn., ustanowiono dla tegoż niewiadomego Samuela Papugaja kuratorem adw. dr. Noego Bindera w Rzeszowie, któremu ts. nakaz zapłaty z dnia 15 czerwca 1893 l. 5225 doręczony został.

Wzywa się tedy tegoż Samuela Papugaja, by ustanowionemu zastępcy środki obrony podał, lub innego zastępcę sobie ustanowił i o tem sąd tutejszy zawiadomił, ileże w razie przeciwnym złe następstwa sobie przypisać będzie musiał.

Rzeszów, dnia 15 czerwca 1893.

L. 3297 [3698 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, względnie prawonabywców śp. Eliasza Mochnackiego, a to: Leopoldynę Teresę Elżbietę 3 imion Mochnacką zam. Małachowską, Maryę Krystynę 2 im. Mochnacką, Magdalenę Apolonię 2 im. Mochnacką, Paulinę Honoratę Emerytę 3 im. Mochnacką, Filipa Zygmunta Stanisława 3 im. Mochnackiego, Ignacego Eliasza Jakóba 3 im. Mochnackiego, Zofię Kulczycką zam. hr. Starzyńską, Honoratę Kulczycką, Sotera Mochnackiego nieznanych z nazwiska, życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Piotra Antoniego Mochnackiego, iż z powodu wniesionego przeciw nim w sądzie tutejszym pozwu de praes. 3 maja 1893 l. 3297 przez c. k. prokuratorę Skarbu imieniem konwentu OO. Dominikanów w Złoczowie o uznanie, że uskuteczniona na karcie C poz. 18 majętności tab. Gołogóry, l. wyk. hip. 193 adnotacya sekwestracyi dochodów dóbr Gołogóry, na rzecz spadkobierców śp. Eliasza Mochnackiego pto 50#, 217²/₉#, 47 zł. 52 kr. m. k. i t. d. z pn. i wszystkie do takowej odnoszące się wpisy jakoteż odmowna poz. 17 karty C tegoż wyk. hip. wykreślone być mają, celem zastępywania pozwanych w przeprowadzić się mającym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dr. Kołaczkowskiego w Złoczowie ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanych, ażeby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obronne podali, gdyż w razie przeciwnym wynikłe złe skutki sobie sami przypisać będą musieli.

Złoczów, dnia 13 maja 1893.

L. 3721 [3728 3—3]

Sanocki c. k. Sąd obwodowy zawiadamia, nieznanego z życia i miejsca pobytu Samsona Meiselsa, że Józef Jorasz wniósł tutaj dnia 19 maja 1893 l. 3222 prośbę o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Łubne, whl. 236 objętych, Józefa Jorasza własnych, zaprenotowanych tamże podług karty C. poz. 3 na rzecz Samsona Meiselsa sumę 103 zł. a. w. i 95 zł. a. w. oraz że do przesłuchania Samsona Meiselsa wedle § 45 ust. hip. termin na dzień 20 lipca 1893 godzinę 10 rano wyznaczono, i dla niego kuratora w osobie p. Dr. Flakowicza, z substytucyą p. dr. Łobaczewskiego adwokata w Sanoku ustanowiono.

Wzywa się przeto Samsona Meiselsa, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyi, czy termin do usprawiedliwienia powyższej prenotacyi jest otwarty dotąd, lub czy skargę usprawiedliwiającą wniesiono, gdyż inaczej wykreślenie tej prenotacyi zostanie dozwolonem.

Sanok, dnia 16 czerwca 1893.

L. 23459 [3765 3—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę dr. Szymona Schaffa adwokata we Lwowie postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza rzekomo zagubionej cessyi z daty Lwów 16 grudnia 1881, którą Taube Rappaport ze sumy 5000 zł. zpn., na podstawie aktu notaryalnego z 22 lipca 1872 i dodatkowego oświadczenia z 20 lutego 1880 na dobrach Olszanik ut Dom. 499 p. 146 n. 8 on., Dom 499 p. 489 n. 34 on. i Dom. 519 p. 267 n. 35 on. na jej rzecz egzekucyjnie intabulowanej, resztującą sumę 2500 zł. z 7 prc. odsetkami od 22 stycznia 1880 a Izrael Kohn Rappaport intabulowaną egzekucyjnie na jego rzecz, na podstawie aktu notaryalnego z 5 lutego 1873 w stanie biernym dóbr Olszanik ut Dom. 499 p. 147 n. 9 on. i Dom. 499 p. 156 n. 24 on. sumę 3500 zł., wraz z 7 prc. odsetkami od 5 lutego 1880 tudzież wszystkimi przyznanymi i przyznać się mającymi kosztami i nabytymi prawami na własność Jakóba Menkesa za walutę cessyjną 4500 zł. przelali, stypulowane dla tych sum kary konwencyonalne darowali, odsetki z 1½ prc. i 2 pr. miesięcznie na 7 prc. rocznie znižyli i zezwolili, by Jakób Menkes za właściciela sum 2500 zł. z pn. i 3500 zł. z pn. w stanie biernym dóbr Olszanik zaintabulowany został, by takową w przeciągu roku od pojawienia się ostatniego edyktu tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie na ponowne żądanie dr. Szymona Schaffa takowa za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, 27 maja 1893.

L. 4334 [3775]

Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń wpisał przy firmie Towarzystwo zaliczkowe w Rudkach, że na walnem zgromadzeniu członków odbytem 5 lutego 1893 wybrano Albina Rajskiego właściciela dóbr z Michalewic dyrektorem, Jana Paraszczaka właściciela z Rudek zastępcą dyrektora, Piotra Zbrażka właściciela realności w Rudkach kasyerem, Leona Lachola właściciela realności w Rudkach zastępcą tegoż, Adolfa Terenkaczego urzędnika prywatnego z Rudek kontrolorem i Franciszka Szczepankiewicza właściciela realności z Rudek zastępcą kontrolora, tudzież, że firmę spółki podpisują ważnie trzej członkowie dyrekcyi w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią „Towarzystwo zaliczkowe w Rudkach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" Albin Rajski lub jego zastępca Jan Paraszczak, Piotr Zbrażek lub jego zastępca Leon Lachol, Adolf Terenkoczy lub jego zastępca Franciszek Szczepankiewicz nazwiska swe podpiszą.

Sambor, 3 czerwca 1893.

L. 4860 [3772]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza, że na skutek prośby kasy zaliczkowej w Sokołowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką de praes. 4 kwietnia 1893 l. 4860 przy firmie: „Kasa zaliczkowa w Sokołowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" w rejestrze dla spółek zarobkowych i gospodarczych tutejszego sądu obwodowego jako handlowego zarządza wpisanie na dniu dzisiejszym zmiany dyrekcyi, którą w myśl §. 4 statutów składają: Bolesław Chodziński jako dyrektor, Karol Gardziel jako zastępca dyrektora, Berl Kramer jako kasyer, Nachmann Schindelheim jako zastępca kasyera, Wojciech Partyka jako kontrolor i Wiktor Szkocki jako zastępca kontrolora, wszyscy w Sokołowie zamieszkali, a która to dyrekcya na przeciąg lat trzech to jest na rok 1892, 1893 i 1894 wybraną została.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, dnia 8 czerwca 1893.

L. 3862 [3791]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na skutek prośby Norberta Perlbergera i Bernarda Rappaporta jawnych spólników firmy „Neue Walzen Dampfmühle in Boguchwale Perlberger et Rappaport" de praes. 29 kwietnia 1893 l. 3862 zarządza wpisanie na dniu dzisiejszym do rejestru handlowego dla spółek handl. jawnej spółki handlowej pod firmą „Neue Walzen Dampfmühle in Boguchwala Perlberger et Rappaport" z następującem oznajmieniem:

1) Siedzibą firmy będzie miejscowość Boguchwała w powiecie Rzeszowskim w Galicyi;

2) spólnikami firmy są Norbert Perlberger kupiec w Rzeszowie i Bernard Rappaport kupiec w Krakowie;

3) czynności swoje i prowadzenie przedsiębiorstwa rozpocznie spółka od dnia 1 lipca 1893;

4) spólnicy tej jawnej spółki Norbert Perlberger i Bernard Rappaport spółkę tę kollektywnie w ten sposób zastępywać i podpisywać będą, że pod wyciskiem stampighi „Neue Walzen Dampfmühle in Boguchwala Perlberger et Bappaport", jeden i drugi spólnik położy pełne imię i nazwisko to jest Norbert Perlberger i Bernard Rappaport. Przy tem postanowiono, że obydwaj spólnicy mogą firmę tylko łącznie podpisywać, to jest, że ma tylko w takim razie firmę obowiązywać, jeżeli pod stampiglią powyż podaną tak jeden, jakoteż i drugi spólnik podpis swój położy.

Rzeszów, dnia 2 czerwca 1893.

L. 12235

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że Jan Pogonowski c. k. notaryusz w Rzeszowie zamianowany równocześnie zastępcą Mikołaja Machowskiego c. k. notaryusza w Głogowie na czas czterotygodniowego urlopu ostatniemu udzielonego, z dniem 13 lipca 1893 rozpocznie urzędowanie jako zastępca.

Tarnów, 22 czerwca 1893.

L. 7276 [3777 1—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Herbuta, że w sprawie egzekucyjnej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, przeciw niemu i innym pto 80 zł. a. w. z pn., celem doręczenia rezolucyi z dnia 30 maja 1893 l. 6439 i przedsiębrania dalszych kroków egzekucyjnych ustanowiono p. Jana Skowrońskiego kuratorem dla nieobecnego Ignacego Herbuta.

Wzywa się zatem nieobecnego, aby temuż kuratorowi udzielił wyjaśnień, lub też innego pełnomocnika ustanowił.

W Brzozowie, dnia 15 czerwca 1893.

L. 4396 [3776]

Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń wpisał przy firmie Towarzystwo zaliczkowe w Samborze, spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością, że na ogólnem zgromadzeniu członków powyższego Towarzystwa w dniu 26 lutego 1893 odbytem, wybrano na przeciąg trzechletni Juliusza Haiszga, Bronisława Bukietyńskiego, i Władysława Skulicza z Sambora, dyrektorami, tudzież dr. Wincentego Szczepanskiego, Karola Negxza, i Józefa Aleruiewicza zastępcami tychże.

Sambor, 3 czerwca 1893.

L. 3562 [3771 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle, w skutek wniesionych przez Macieja Półchłopka, przeciw Antoniemu Pelczarowi i spóln. pozwów wekslowych de praes. 10 czerwca 1893 l. 3562 i 3563 o zapłacenie kwoty 128 zł. a. z pn. i 120 zł. a. w zpn. ustanawia dla pozwanego Antoniego Pelczara jako z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem dr. Feliksa Gaszyńskiego, wraz z substytucyą dr. Ignacego Steinhausa, adwokatów w Jaśle, i pierwszemu z nich nakaz zapłaty z dnia 10 czerwca 1893 l. 3562 i l. 3563 na wyż rzeczone pozwy wydany doręcza.

Wzywamy zatem Antoniego Pelczara, ażeby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, albo innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Jasło, 10 czerwca 1893.

L. 3481 [3770 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle, w skutek wniesionego przez Antoniego Żuraka przeciw Józefowi Wilkowi, pozwu wekslowego de praes. 7 czerwca 1893 l. 3481 o zapłacenie kwoty 130 zł. z pn. ustanawia dla pozwanego Józefa Wilka jako z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem dr Feliksa Gaszyńskiego, wraz z substytucyą dr. Ignacego Steinhausa, adwokatów w Jaśle, i pierwszemu z nich nakaz zapłaty o dnia 10 czerwca 1893 l. 3481 na wyż rzeczony poeew wydany doręcza.

Wzywamy zatem Józefa Wilka, ażeby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, albo innego zastępcę Sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Jasło, 10 czerwca 1893

L. 3443 [3792]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na wskutek prośby Towarzystwa zaliczkowego „Szczęść Boże“ w Kolbuszowy, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, de pr. 17 kwietnia 1843 l. 3443 wpisanie na dniu dzisiejszym w rejestrze spółek zarobkowych, i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe „Szczęść Boże“ w Kolbuszowy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, iż Rada nadzorcza tego Towarzystwa na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1893 wybrała w myśl § 21 statutu w skład Dyrekcyi na przeciąg lat 3 tj. na rok 1893, 1894, i 1895 Józefa Buczka, jako dyrektora, Franciszka Bembna jako zastępcę dyrektora, ks. Ludwika Klepke jako kasyera, i Alfreda Rewakowicza jako kontrolora, wszystkich w Kolbuszowy zamieszkałych.

Rzeszów, dnia 8 czerwca 1893.

L. 9059 [3820 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Maryą Rozynę Altenburgową, Erharda Lebrechta Altenburga syna, Hieronima Altenburga, Maryą Miłożynę Pergową, Beatę Nulta i Emmę Altenburg, że Stanisław Rutkowski wniósł przeciw nim pozew de praes. 2 czerwca 1893 l. 9059 o przywrócenie do dawniejszego stanu sporu głównego Stanisława Rutkowskiego przeciw masie spadkowej ś.p. Erharda Lebrechta Altenburga o 1000 zł. wa. z powodu nowo wynalezionych dowodów ze świadków i uchylenie skutków wyroku z 30 czerwca 1875 l. 6785 i uchwały z 24 maja 1876 l. 6885, na który równocześnie termin do rozprawy na dzień 18 lipca 1893, godz. 10 rano w biurze Nr. 28 wyznaczono, dalej, że dla pozwanych ustanowiono kuratorem adwokata dr. W. Jahla, z zastępstwem adwokata dr. W. Grabowskiego, w Jarosławiu zamieszkałych.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu obdwoowego.

Przemyśl, 10 czerwca 1893.

L. 590 [3799 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie wzywa nieznanego z miejsca pobytu Filipa Webera, powołanego z ustawy do spadku po synie swoim Józefie Henryku Weberze, w Czerniowcach w roku 1887 ab intestato zmarłym, pozostałego, ażeby w przeciągu roku zgłosił się w sądzie i oświadczenie swe wniósł, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku zostanie przeprowadzoną ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Filipem Fuhr dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 18 lutego 1893.

L. 3857 [3800 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia, że w r. 1890 zmarła Ołena Czop, zam. Sikan w Wełdzirzu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu spadkobiercy Iwana Czopa nie jest wiadomem, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu jednego roku w tut. sądzie się zgłosił i oświadczenie swe do przyjęcia spadku po ś.p. Ołenie Czop zam. Sikan tem pewniej wniósł, gdyż po upływie tego terminu rozprawa spadkowa tylko ze zgłoszonymi spadkobiercami i Jakimem Jaremków jako kuratorem nieobecnego Iwana Czopa przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, dnia 25 maja 1892.

L. 2567 [3805 1—3]

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Wurzla, że dnia 20 kwietnia 1893 do l. 2567 wniósł przeciw niemu Hersch Leib Wurzel pozew o unieważnienie wpisu własności i przepisanie hip. realności lwh. 689 gminy kat. Ulanów i że dla niego ustanowiono Izaka Jugwera kuratorem.

Pozwany ma kuratorowi środki obrony podać lub sądowi innego swego pełnomocnika wymienić, gdyż inaczej skutki z zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 25 maja 1893.

L. 4219 [3842 1—3]

C. k. Sąd powiatowy ustanawia Józefa Skrzyniarza z Oleśnicy kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Siepiory w sporze drobiazgowym tegoż z Mojżeszem Goldbergiem 44 zł. 40 ct. i doręcza temuż wyrok z dnia 14 września 1892 l. 7834.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 2 czerwca 1893.

L. 4004 [3797 1—3]

Wadowicki c. k. Sąd obwodowy zawiadamia Bernarda Thiebergera, że wydany przeciw niemu na skutek skargi Samuela Goldberga nakaz zapłaty sumy wekslowej 53 zł. a. w. z pn. doręczony został ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Danielowi w Wadowicach.

Wadowice, 18 czerwca 1893.

L. 5554 [3798 1—3]

Z powodu wytoczonego przez Abrahama Schreibera przeciw Stanisławowi Struzikowi et. C. pozwu o zniesienie współwłasności lk. 149 w Bochni ustanawia c. k. Sąd powiatowy kuratorem dla niewiadomych z pobytu pozwanych Julianny ze Struzików Macejowej i Michała Maceja, względnie ich spadkobierców adw. dr. Michnika z Bochni doręcza mu napis skargi z dnia 26 kwietnia 1893 l. 5554 i wyznacza do rozprawy ustnej termin w sądzie tutejszym na dzień 14 sierpnia 1893 o 10 rano, na który pozwanych wzywa z tem, że w razie nie stawienia się spór z kuratorem przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 15 maja 1893.

L. 10264 [3802 1—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nie wiadomego z miejscu pobytu Józefa Slazyka, że rezolucyą z 24 października 1889 l. 9621 dozwolono egzekucyjnego wpisu prawa zastawu dla kwoty 50 zł. z pn., na posiadłości jego pod lwh. 13 i 267 w Ropnicach szlach. położonej, na rzecz Samuela Volkmanna, że kuratorem ustanowiono mu Łukasza Goryczkę, a jego jest rzeczą w sposób odpowiedni praw swych przestrzegać.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 2 grudnia 1892.

L. 11634 [3809 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza kwitu kasowego c. k. głównego Urzędu podatkowego w Stanisławowie z dnia 18 sierpnia 1891 l. art. 283/891 na złożone przez Stanisława Fogelmana jako wadyum do licytacyi hurtowni tytoniu w Kałuszu dwie obligacye prem. pożyczki regulacyi Cisy i odbudowania Szegedynu Ser. 3460 nr. 71 i Ser. 3488 nr. 74 po 100 zł. nominalnej wartości z 17 kuponami od 1 kwietnia 1892 płatnymi, by ją w ciągu roku, sześciu tygodni i 3 dni temuż sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu kwit ten na ponowne żądanie Mojżesza Mayera uznany będzie jako umorzony.

Lwów, dnia 18 marca 1893.

L. 11985 [3830 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Adeli Göbel w sprawie tabularnej małżonków Wawrzyńca i Karoliny Mermerów kuratorem Antoniego Liszkowca z Lubaczowa o czem Adelę Göbl zawiadamia.

Lubaczów, 23 stycznia 1893.

L. 12330 [3862 1—3]

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że kandydat notaryalny Kazimierz Machowicz zamianowany dnia 27 kwietnia 1893 do l. 7063 zastępcą Apolinarego Przyłęckiego c. k. notaryusza w Jaśle na czas urlopu sześciotygodniowego, tegoż rozpocznie jako zastępca z dniem 26 czerwca 1893

Tarnów, 22 czerwca 1893.

L. 8851 [3819 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Jana i Anastazyę małż. Serednickich, tudzież ich ze życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że Anna Puszyńska zam. Dąbrowska i tow. wnieśli przeciw nim pozew de praes. 28 maja 1893 l. 8851 równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adw. dr. O. Blumenfeld z zastępstwem adw. dr. H. Hillela w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swojej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 3 czerwca 1893.

L. 8818 [3823 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Szabsę i Nesse Stockmanów, że dnia 9 czerwca 1893 do l. 8818 wniósł przeciwko nim Markus Mosner prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 60 zł. tudzież że nakaz zapłaty z dnia 10 czerwca 1893 do l. 8818 doręczono ustanowionemu dla nich tymczasowo kuratorowi adw. dr. Csillikowi w Tarnopolu, wzywa się ich przeto, by środki obrony swej kuratorowi temu podali, lub innego pełnomocnika ustanowili, i o tem sąd tut. bezzwłocznie uwiadomili.

Tarnopol, dnia 10 czerwca 1893.

L. 3655 [3813]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedyńczych firmę „St. Ostaszewski“ amerykańska parowa kościarnia w Klimkówce.

Sanok, dnia 13 czerwca 1893.

Doniesienia prywatne.

Nauka języków obcych metodą konwersacyjną. Kursy dal dzieci, młodzieży i dorosłych, Bielska Lwów, Rynek 41. 517

KASY ogniotrwałe poleca najtaniej **ELSTER** 641 Lwów, Halicka 24 (gł. trafika).

Młyn wodny

o dwu kamieniach wraz **z tartakiem** i cyrkularką i około trzech morgów łąk w bardzo korzystnej okolicy jest zaraz do wydzierżawienia. — Zgłoszenia proszę przesłać do Zarządu dóbr Jasienica, poczta tamże. 891



Najnowsze francuskie i angielskie parasolki (En tous cas) weloniki najmodniejsze rękawiczki duńskie, szwedzkie glacé; fartuszki damskie i dziecinne, pończochy i wyroby pończoszkowe.

Osobny oddział najmodniejszych bluzek jedwabnych, wełnianych i satynowych wszystko w bardzo wielkim wyborze; sukienki i płaszczyki dziecinne, oraz płaszczyki do noszenia, czapeczki i kapuzki helgulandzkie w najświeższych fasonach; bielizna damska, męska i dziecinna we wielkim wyborze i po bardzo niskich cenach.

MAGAZYN AU LOUVRE
Lwów, plac kapitulny l. 3.
Filia w Krynicy pod „Orłem".
Cenniki gratis i franko. 719



Przemysł krajowy!
Lodownie pokojowe
najnowszej konstrukcyi
od 16 do 60 zł.
poleca
Feliks Schächter
Skład: Lwów, Jagiellońska 18.
Pracownia nagrodzona na wystawie przemysł. budowlanego we Lwowie 1892. 874
Cenniki na żądanie

Bez prucia

przyjmuje de chemicznego czyszczenia, odnawiania i prasowania wszelkie ubiory męskie i suknie damskie, pierwszy wiedenski zakład chemiczny czyszczenia plam

Szymona Weissa
Lwów, Kopernika 12.
Na żądanie czyści ubiory za pomocą pary w przeciągu kilku godzin.
(Impressa) 834

Tinct. capsici compos.
(Pain-Expeller),
wyrobu Praskiéj apteki Richtera,
powszechnie znany bole uśmierzający środek do nacierania, można dostać w wielu aptekach po cenie złr. 1.20, 70 i 40 kr. za butelkę. Przy zakupnie należy być bardzo ostrożnym i przyjmować jedynie flaszki z ochronną marką „kotwicą" jako prawdziwe. — Centralny skład:
Apteka Richtera pod Złotym lwem
— w Pradze. —
496

SOLITER wyleczenie niezawodne w *dwóch godzinach* przez użycie Globules Secretana apt. uwień. nagrodą Środek nieomylny, przyjęty w szpitalach Paryzkich. Globules Secretan usuwają wszelkiego gatunku robaki u ludzi i zwierząt domowych.

UWAGA. *Znakomite powodzenie* Globules Secretan dało powód do licznych podrabiań, których chorzy starannie unikać powinni.

We Lwowie: w apt. *PP. Mikolascha, Wewiorskiego* i *Dra Ruckera.*
638

KSIĘGARNIA
Spółki wydawniczej polskiej
w Krakowie, Rynek, pałac Spiski
poleca następujące
wydawnictwa prawnicze:
do nabycia w każdej księgarni

Podręcznik austryackiego prawa wekslowego, napisał dr. JÓZEF RETINGER, z uwzględnieniem **tekstu niemieckiego** wszystkich **orzeczeń trybunału** administracyjnego, oraz z dodaniem ustawod. wekslowego: węgierskiego, bośniackiego i staropolskiego 1.50
GIDE KAROL. **zasady ekonomii społecznej,** tłómaczone z 3 wydania francuskiego, oprawne w płótno 4.50
HELZEL. A. Z. **Dawne prawa prywatne polskie,** tom I. 1.20
KASPAREK FR. profesor U. J. **Podręcznik prawa politycznego,** tom I. . . . 4.—
tom II. wyjdzie z końcem b. r.
KOCZYŃSKI MICHAŁ. **Prawidła juryzdykcyi cywilnej,** tudzież ustawy egzekucyjnej i noweli procesowej 1.20
KRZYMUSKI E., profesor U. J. **Wykład prawa karnego** z szczególnem uwzględnieniem ust. austr., 2 tomy . . . . 6.—
KRZYMUSKI E., profesor U. J. **Wykład procesu karnego austryac.** . . 5 —
MADEJSKI STANISŁAW. profesor U. J. **Zarys nauki o posiadaniu,** . —.70
MILEWSKI JÓZEF. prof. U. J **Cła opiekuńcze** . . . . . 1.—
MILEWSKI JÓZEF. prof. U. J. **W sprawie reformy waluty w Austryi** . . —.80
ORŁOWSKI M. **Przepisy budownicze i ogniowe,** dla dworskich obszarów i gmin wiejskich . . . . . —.40
ORŁOWSKI M. **Ustawa drogowa dla Galicyi** . . . . . —.80
RITTNER F. radca ministeryalny, **Prawo kościelne katolickie,** 2 obszerne tomy . 8 —
Starodawne prawa polskiego pomniki, 10 woluminów in 4to (wydanie Akademii Umiejętności) . . . 44 —
ZOLL F., profesor U. J. **Pandekta,** tom I. 3.—

Spis dzieł z dziedziny prawa, ekonomii, statystyki i nauk społecznych wysyłamy darmo i opłatnie.

Dzieła prawnicze, niemieckie i francuskie — o ile w zapasie nie posiadamy - sprowadzamy w ciągu 4—10 dni. 863

OWOCARNIA
i handel delikatesów
Salamona Mandla
Lwów, ulica Batorego l. 24
poleca dla Szan Publiczności czereśnie włoskie i wysyła takowe w koszykach 5 kilogramowych, oraz różne owoce do jedzenia i smażenia.
Rzetelna usługa. 836

Zapisywać można przez każdą księgarnię nagrodą odznaczone w 27 wydaniu wyszłe dzieło radcy med. dr. Müllera.
Das gestörte Nerven- und Sexual-System.
Przesyłka w kopercie za 60 ct. w znaczkach listowych. 497
Edward Bendt, Braunschweig.

---

500 koron w złocie

gdyby **Creme Grolich** nie usunął wszystkich nieczystości skóry, jak piegi plamy wątrobowe, opalenie od słońca, zaskórnik, czerwoność nosa i td. i zachował cerę aż do starości lśniąco białą i młodziuchno świeżą. Nie jest to blansz! Cena 60 ct.

Główny skład J. Grolich w Bernie.

We Lwowie apt Z. Ruckera, w Krakowie apt. Wiktora Redyka, w Przemyślu D. Ludkiewicz, w Rzeszowie J. Scheitter, w Tarnopolu apt. M. Krzyżanowskiego i apt. H. Kahany, w Stanisławowie apt. Macury. 585

Portyery, firanki koronkowe i wełniane. Dywany stołowe, salonowe, ścienne i ołtarzowe. Chodniki, kapy na stoły i łóżka. Kocyki na łóżka flanelowe i wełniane. Kołdry pikowe i watowane, oraz przedmioty dekoracyjne w wielkim wyborze i po najtańszych cenach poleca



magazyn AU LOUVRE
we Lwowie
plac Kapitulny l. 3.
Filia w Krynicy pod „Orłem"
Cenniki gratis i franko. 718

Kalosze
reperuje na sposób amerykański
oraz wszelkie przedmioty wchodzące w zakres wyrobów gumowych
S. Rosman
majster szewski, 837
Lwów, ul. Kazimierzowska l. 21.

Najnowsze bardzo tanie
Lewantyny, satyny, batysty, voile. zefiry, płócienka, perkaliki
M. Bałłabana następca
Mikołaj Ludwig 828
we Lwowie, plac Maryacki 8.



Wyłączny skład dla Galicyi
oryginalnych pługów, siewników i innych wyrobów



Rud. Sacka w Plagwitz pod Lipskiem,
S. A. Bubera Synów we Lwowie,
ulica Jagiellońska l. 13.
Części składowe w zapasie. — Cenniki gratis i franko.
(Impressa) 888

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny — Szczawy alkaliczno-słone jodo-bromowe.

skuteczne w chorobach skrofulicznych, skórnych, syfilistycznych, reumatyzmie, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów, okostnej i w rozlicznych chorobach kobiecych.

Kąpiele pełne jodowe w trzech budynkach łaziebnych, borowinowe, igliwiowe, tuszowe, basenowe rzeczne. Kąpiele lokalne wszelkiego rodzaju, inhalacye

Mleko, żentyca, kefir.

Lekarzem zakładowym jest dr. Klemens Dębicki.

Apteka poczta i telegraf w miejscu. Zakład gimnastyczny pod kierunkiem specyalisty.

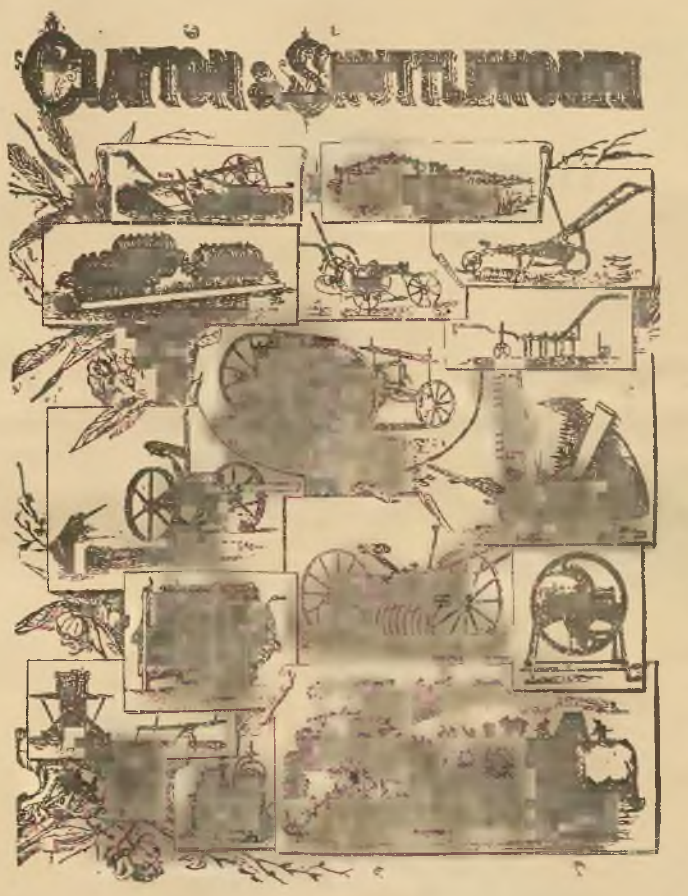
Położenie Zakładu urocze wśród lasów szpilkowych, powietrze górskie wzmacniające, wolne od pyłu i organicznych zanieczyszczeń. Rozległe spacery w lasach. Okolica malownicza i zajmująca. Oświetlenie elektryczne, znakomita orkiestra.

Pora lecznicza od 20 maja do końca września.

W czasie do 20 czerwca i po 20 sierpnia mieszkania znacznie tańsze.

Zgłoszenia załatwia Dyrekcya. 732

Clayton & Shuttleworth
Lwów, ul. Gródecka l. 22.
Illustrowane cenniki i katalogi gratis i franko. 223



Clayton & Shuttleworth
Lwów, ulica Gródecka l. 22.
Illustrowane cenniki i katalogi gratis i franko.

HOTEL IMPERIAL

Pierwszorzędny ten hotel w naszem mieście, położony w samem śródmieściu w pobliżu wszystkich władz i urzędów, urządzony gustownie z największym komfortem, został powiększony w tych dniach o trzydzieści kilka prześlicznych pokoi w parterze. Ceny bardzo niskie od 80 ct. za pokój. Dla wygody Publiczności znajdują się w hotelu wyborne łazienki, wielki ogród spacerowy z wykwintną restauracyą, zaopatrzoną w najlepsze jadło i napoje, oraz wygodna remiza, gotowa zawsze na usługi Publiczności. Usługa liczna i wyborna. Wygody jak największe. Polecając Wysokiej Publiczności swój dziś powiększony hotel, upraszam o zaszczycenie mnie nadal jak dotąd swoimi względami i kreślę się z szacunkiem 859

Krzysztof Janowicz, właściciel hotelu Imperial.



Pewną pomoc przy goścu, reumatyzmie

ogólnem osłabieniu nerwowem, newralgii, ischias, nerwowem osłabieniu żołądka, bolu głowy, paraliżu, bezsenności, bolu krzyża, wadach mleczowych, obstrukcyi i t. d działa korzystnie, przez pierwsze powagi lekarskie zbadany uprzywilejowany i regulować się dający

galwano elektryczny **Aparat do froterowania** do użytku własnego
Systemu prof dr. Volta,

Odznaczony dyplomem honorowym na wystawie w Kolonii n. Renem 1890 r., premiowany wielkim srebrnym medalem w Wels 1890, złotym medalem na hygienicznej wystawie w Stutgarcie 1890, wielkim srebrnym medalem na wystawie w Pradze 1891. 502

Prospekta z świadectwami można otrzymać bezpłatnie od właśc. przywilej
J. Augenfelda w Wiedniu I, Schulerstrasse 18.

FABRYKA WYTWORÓW CHEMICZNYCH I NAWOZOWYCH
SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ JULIANA WANGA
WE LWOWIE.
Kantor miastowy ulica Hetmańska 22. 575

Nowo założony zakład artystyczno-fotograficzny **Maria** Lwów, ul. Fredry l. 7. (pałac hr. Fredry).

urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukcye z najgorszych fotografij, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakres artystyczno-fotograficzny wchodzące. **Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedzielę i święta tylko do godziny 2 po południu.**

Magazyn nowości E. MACHAYSKIEGO

we Lwowie, plac Maryacki
w gmachu Banku hipotecznego, vis-a-vis hotelu Georgea. 695

Poleca najmodniejsze elegaskie **parasolki** i en tout cas po zł. 2, 3 5, 6 do najbogatszych koronkowych w wielkim wyborze.
Parasole angielskie nowego systemu (automat paragon) po zł. 6 50, 7.50, 10 itd.

Wielki wybór najmodniejszej konfekcyi damskiej to jest:

NAJMODNIEJSZE PALETOTY damskie zł. 18.24 itd. w różnych kolorach.
NAJMODNIEJSZE PŁASZCZE, rotundy angielskie po zł. 18, 24, 30.
MAJMODNIEJSZE PELERYNKI w różnych kolorach po zł. 6, 8, 12 itd.
NAJMODNIEJSZE PROCHOWCE jedwabne, wełniane i alpagowe począwszy od zł. 12.
NAJMODNIEJSZE BLUZY z różnych materyj oraz jedwabne po zł. 3, 4 5 itd. w wielkim wyborze.
KAPELUSZE damskie słomkowe ubrane po zł. 1.50, 2, 3.
ECHARPES i CHUSTECZKI sznelowe i jedwabne po 3, 5 i 6 zł. itd.

Wielki wybór NAJMODNIEJSZYCH WACHLARZY po 1, 2 i 3 zł. do najbogatszych z piór strusich.
GORSETY francuskie po zł. 6.50.
RĘKAWICZKI damskie o 2, 3, 5 i 10 guzikach, po zł. 1.30, 1.50 itd.
RĘKAWICZKI męskie, znane z dobrego gatunku po zł. 1.30 1.80, 2.
RĘKAWICZKI jedwabne po 1.20, 1.50 itd.
KAPELUSZE męskie filcowe najnowszego fasonu, czarne, bronzowe, i popielate po zł. 2, 4 i 5.
CYLINDRY Habiga po zł. 9.
KOSZULE męskie białe, pięknie wykończone po zł. 2.50, Najmodniejsze kołnierze i mankiety.

Wielki wybór KRAWATEK męskich,
CHUSTKI batystowe, płócienne i fularowe, pół tuzina od zł. 2 do najcieńszych.
POŃCZOCHY franc. kol. fil. d'ecosse we wszystkich najnowszych kolorach i jedwabne od zł. 1.50.
SKARPETKI angielskie fil d'ecosse wełniane i jedw. tuzin zł. 5, 8, 9 itd.
KAFTANIKI fil d'ecosse wełniane począwszy od 1 zł. do najlepszych jedwabnych.
KAFTANIKI, SPODNIE i SKARPETKI systemu prof. dr. Jägera
HAWLOKI z pelerynami dla panów z wełnianych angielskich materyałów i płaszcze gumowe od zł. 12 do 28.

SZALE hemalaya ang. damskie.
KOŁDRY angielskie w nowych wzorach od zł. 10
LASKI i SPITZRUTY w wielkim wyborze.
Wielki wybór Albumów i Ramek od najtańszych do bogato ozdobnych.
KUFRY, torby i necessairy do podróży w wielkim wyborze.
Wielki wybór angielskich portmonetek pularesów, portcigar i woreczków na pieniądze po bardzo niskich cenach.
SZCZOTKI, grzebienie, lusterka, gąbki, scyzoryki, brzytwy i nożyczki angielskie w wielkim wyborze.
skład wody kolońskiej po cnt. 50 zł. 1, 1.50 i 3.

Wielki skład
prawdziwej perfumerji francuskiej i angielskiej
tylko z fabryk renomowanych za granicą.
Wielki wybór
wyrobów z bronzu, porcelany, szkła, drzewa i skóry.
Herbata Souchong
li w jednym ale bardzo dobrym gatunku 1 funt 4 zł. ¼ funta 1 zł.
Ceny bardzo przystępne.
Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą
Po powrocie z zagranicy Magazyn został zaopatrzony **w bardzo wielką ilość nowości** prawie w każdym artykule.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 63

Klosze druciane do przykrywania półmisków od much średnicy
19, 21, 24, 26, 30, 32, 34, 37, 39 cm.
sztuka ct. 30, 35, 45, 55, 60, 70, 80, 85, 1.— zł.
poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215
Cenniki illustr. różnych artykułów do dyspozycyi.

Zapas Szampana francuskiego
całe butelki i połówki wyprzedaje
Papée & Kościcki
Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 2. 841
Przy większym odbiorze rabat.

SPORT!
Najlepsze papierki cygaretowe w książeczkach.
Gatunek bibułki dotąd **niebywały.**
Cena książeczki 5 ct.
do nabycia w sklepach
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie ul. Teatralna l. 3,
" " ul. Jagiellońska l. 6.
w **Krakowie**, Sukiennice 28.
Oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 675
Sprzedaż hurtowną oraz wysyłkę na prowincyę uskutecznia
Zarząd fabryki tutek nieklejonych S. W. Niemojowskiego
we Lwowie, ulica Hetmańska l. 24.

Handel herbaty Edmunda Riedla

we Lwowie
poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franco opłacone do każdej stacyi pocztowej 4¾ kilogr. w woreczku:

Portorico	9.—	¼ kilo	—.90
Cuba grubo ziarnista	9.50	"	—.96
Ceylon zielona	10.—	"	1.—
" " przednia	10.40	"	1.04
" " grubo ziarnista	10.75	"	1.08
" " perłowa	10.75	"	1.08
Mocca arabska aromatyczna	10.75	"	1.08
Jawa złota	10.75	"	1.08

Opakowanie nie liczy się.
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. 848

LEOPOLD LITYNSKI
Lwów, ul. Kopernika l 2.
Wszelką desinfekcyą
en gros i en detail
Kwas karbolowy krystaliczny i surowy,
Wapno karbolowe,
Hysot, Siarkan żelazowy itd.
poleca najtaniej 795
Leopold Lityński
we Lwowie ul. Kopernika 2.

Kasy ogniotrwałe
Patent Polzera & Spółki, dostawcy dla wysokiego c. k. Rządu, kolei żelaznych i domów bankowych poleca **zastępca dla Galicyi Simon Degen**, we Lwowie, ul. Sykstuska l. **19.** 738

MARJÓWKA
Zakład wodoleczniczy
koło Lwowa (poczta Lwów).

Sześć kilometrów od Lwowa ku Winnikom, w uroczej miejscowości otoczonej lasami w znacznej części szpilkowymi. Pięć murowanych mieszkalnych piątrowych budynków, jeden parterowy. W obrębie zakładu kaplica, w której się odprawia msza św. Wzorowe urządzenie tak działów leczniczych jak i pomieszkań, (przeważnie z werandami i balkonami) wedle najnowszych wymogów, na wzór pierwszorzędnych tego rodzaju zakładów zagranicznych. Wyborna woda źródlana, masaż, elektryzowanie, inhalacye, gimnastyka, kąpiele elektryczne, i inne wedle potrzeby.

Doskonała kuchnia, kryty deptak. Spacery w [illegible] zakładowym i lasach przytykających, czytelnia, fortepiany, bilard, gry towarzyskie. Staranna usługa. Telefon połączony z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Zakład funk[illegible] przez cały rok bez przerwy. Warunki b[illegible] przystępne. Bliższych informacyj udziela [illegible] [illegible] przyjmuje zarząd zakładu 783

Emil Bertemiljan Brajer właściciel — **dr. Sta[illegible] Dekański** leka[illegible] kierujący

BENEDYKT KOPERNICKI
optyk i mechanik „pod Kopernikiem"
Lwów, plac św. Ducha 482
(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu),



poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, cwikiery, lornety binokle, dalekowidze, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reparacye uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie.

Jan Ihnatowicz
poleca 881
najprzedniejsze perfumy, wody toaletowe,
odszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania — mianowicie:

Perfumy: jaśminowa, fiołkowa, różana, rezedowa, kanwaliowa, Ylang-Ylang, Opoponax, Jockey-Club, heliotropowa, Ess Bouquet, piżmowa, Millefleurs, itp. Flakoniki po 25, 40, 75 ct. 1 zł. 150 itd.
Perfumy królowej Marysienki. Flakon 2 zł.

Woda lwowska, powszechnie uznana i poszukiwana dla swego przyjemnego, orzeźwiającego i długotrwałego zapachu. do skrapiania sukien, chustek i rozpylania w salonie — Flakonik mniejszy 80 ct., większy 1 zł. 50 ct.

Woda warszawska, odznacza się nadzwyczaj przyjemnym kwiatowym zapachem Flakonik mniejszy 95 ct., większy 1 zł. 80 ct.

Woda lewandowa, podwójna i woda lewandowo-ambrowa, są powszechnie używane do rozpylania w salonach dla swojego przyjemnego, miłego i łagodnego zapachu. Flakon 50, 70, 90 ct., zł. 1·20.

Woda marszałkowska jest ostatnim wyrazem w perfumeryi, albowiem wykwintny, delikatny i nadzwykle przyjemny zapach tej wody przewyższa wszystko, co dotychczas na tem polu zostało wynalezionem. Flakon duży z. 1, mały ct. 50

Wody kolońskie w kilku odmianach i gatunkach, przednie i najprzedniejsze. Flakoniki po ct. 15, 20, 25, ct. 40, 50, 80, 1 złr., 1 50.

Nabyć można we **Lwowie** w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3, i ulica Halicka. **w Krakowie** Sukiennice l. 20. **w Czerniowcach** Rynek l. 2. — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

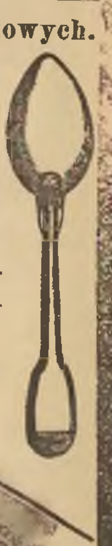
LUBIEŃ
Zakład kąpielowy wód siarczanych
w pobliżu Lwowa i stacyj kolejowych w Gródku i Szczercu położony
otwartym zostaje dnia 20 maja.

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa pomiędzy Lwowem a Lubieniem po 75 ct.
W drugim i trzecim sezonie muzyka gra dwa razy dziennie po dwie godziny.
Łazienki z wannami porcelanowymi i terazzo, także posadzki. Kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Leczenie elektrycznością i masażą (maser i maserka fachowo uzdolnieni).
Nowość! Przyrząd rozpylający wodę siarczaną do leczenia chorób nosa, gardła i płuc, niewyłączając gruźlicy. Kąpiele zimne rzeczne.
Pomieszkania z urządzeniem i pościelą (materace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do 1.20 dziennie. Pewna liczba mieszkań do opalania.
W sezonie pierwszym od 20 maja do 20 czerwca i w trzecim od 20 sierpnia, ceny mieszkań o 20 prc. tańsze. W tymże czasie doznają opustu ubodzy chorzy opatrzeni w świadectwa przez c. k. starostwa potwierdzone. — Lekarz zdrojowy dr. Radecki.
Fiakier zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy.
Obszerny wzorowo utrzymany park, cienisto świerkowe chodniki. Kaplica z codz. Msza św.
Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie Dyrekcya zakładu. 683

Parkiety


posadzki deszczułkowe
oraz
wszystkie wyroby stolarskie
jako to
drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe itp.
poleca fabryka parowa
BRACI WCZELAK
we Lwowie. 655
Poszukuje zakupna większej ilości materyałów, a to: brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach.

Najwyższe odznaczenia na wszystkich wystawach światowych.
CHRISTOFLE & Cie.
c. i k. dostawcy nadworni. — Wiedeń I, Opernring 5.
Oblitenia kosztów i illustr. cenniki bezpłatnie.



Najtrwalej posrebrzane nakrycia i przybory stołowe, kasetki do wyprawy, serwisy stołowe do herbaty, kawy, nasady i ozdoby stołowe od najprostszego do najwspanialszego wykonania. 276

Specyalne artykuły dla hotelów, restauracyj, kawiarń jak i dla pensyj, menaży itd.
Powłoka srebrna jest na każdej sztuce ostemplowana jak też umieszczone imię i nazwisko CHRISTOFLE i obok umieszczona marka fabryczna. Jedyne zastępstwo srebra.

12 srebrn. łyżek zł.	17.—	12 łyżeczek do mokki	7.—
12 grabków stołow.	17.—	1 chochelka do rosołu	5.30
12 nożów	17.—	1 chochelka do mleka	3.20
12 łyżeczek do kawy	9.—	1 łyżka jarzynowa	4.—
12 grabków deserow.	15.—	12 podpórek do nożów	8.25
12 noży deserowych	15.—	1 widelec wielki	1.50

Po cenach fabrycznych dostać można u
JULIANA STRZELECKIEGO, jubilera, Lwów, Rynek 45.

Żegiestów
w Galicyi nad Popradem, stacya pocztowa, telegraf w miejscu.
Najsilniejsza szczawa żelazista, skuteczna w chorobach kobiecych i anemii.
Pora kąpielowa trwa od 1 czerwca do końca września.
Kąpiele borowinowe, żelaziste, hydropatyczne i popradowe.
WODA ŻEGIESTOWSKA
znajduje się we wszystkich wielkich składach wód mineralnych. 770

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.